Nr. 97. Czwartek, 29 Kwietnia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, [illegible] 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi [illegible] nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan wyjechał dnia 26 b. m. wieczorem z Wiednia do Pesztu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 kwietnia b. r. radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie, Jana Michalczewskiego, zamianować najmiłościwiej prezydentem sądu obwodowego w Złoczowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela szkoły w Dulibach Eugeniusza Orłeckiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Żurawnikach; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Łańcucie wielkiej Włodzimierza Witowskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zboiskach i nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Nowem Siole Jana Horodeckiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Obwieszczenie.

Ponieważ w ostatnich czasach stwierdzoną została kilkakrotnie w Wiedniu i Pradze zaraza pyskowa i racicowa w stadach świń pochodzących z targowicy bialskiej i tych, które ładowane były w stacyach kolejowych w Rzeszowie i w Sędziszowie, niewątpliwie wskazuje, iż w okolicach wymienionych miejscowości, znajdują się tamże ogniska tej zarazy, przeto w celu wytępienia ogniska tej zarazy i skutecznego przytłumienia w samym zarodku, oraz powstrzymania szerzenia się zarazy pyskowej i racicowej i niedopuszczenia zawleczenia jej do innych krajów, zarządza się aż do odwołania co następuje:

1. Trzoda chlewna przed ładowaniem do wagonów w stacyach kolei Karola Ludwika, Łańcut, Rzeszów, Sędziszów, Ropczyce, Dembica, Czarna i Tarnów, oraz na stacyi kolei północnej Cesarza Ferdynanda w Oświęcimie, poddaną będzie oględzinom przez ustanowionych na tych stacyach oglądaczy.

2. Skoro oględziny wykażą iż jedna sztuka jest chorą lub podejrzaną o zarazę pyskową i racicową, lub gdy trzoda chlewna nie jest zaopatrzona w paszport należycie wystawiony, natenczas całe stado nie będzie przypuszczone do transportu, a oglądacz obowiązany jest niezwłocznie donieść o tem co zaszło politycznej władzy powiatowej.

3. Jako taksę za oględziny trzody chlewnej ustanawia się:

Za trzodę świń do 50 sztuk 1 zł. Za każdą dalszą sztukę od 50 pół centa od sztuki, oraz zwrot kosztów podróży oglądacza.

Powyższa należytość wpłaconą będzie przez strony do kasy kolejowej na rzecz oglądacza w sposób przepisany tut rozporządzeniem dnia 19 lipca 1880 roku, l. 36663.

4. Nadto przypomina się, iż odnośnie do tut. rozporządzenia z dnia 15 maja 1883 r. l. 25818, trzoda chlewna przyprowadzona na targi, jarmarki i wystawy, oraz pędzona przez większe przestrzenie kraju, lub transportowana kolejami żelaznemi, opatrzoną być winna paszportem bydlęcym, wydanym po dokładnem zbadaniu tejże zdrowia przez zwierzchność gminną (obszar dworski) w sposób wskazany w § 8 ogólnej ustawy o chorobach zaraźliwych zwierzęcych z 1880 r. Dz. p. p. nr. 35 i 36.

5. Stada świń pędzone oglądać ma w drodze najmniej do 5 dni weterynarz upoważniony.

6. W razie stwierdzenia zarazy pomiędzy zwierzętami będącemi w drodze, władza gminna wzbronić ma pędzenia ich dalej i zarządzić zamknięcie zwierząt, uwiadamiając o tem polityczną władzę powiatową.

7. Wykroczenia przeciw powyższym przepisom, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882, Dz. p. p. nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 kwietna 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 kwietnia.

Włochy otrzymały w same święta Wielkanocne smutną wiadomość o zgonie swoich rodaków, ludzi nauki, którzy zamiłowanie swoje do badań i chęć przysłużenia się cywilizacyi w ogóle, przypłacili życiem, padając ofiarą fanatyzmu jednego z plemion arabskich. Strony Afryki, gdzie wypadek ten zaszedł, najprzystępniejsze dla Europejczyków ze względu na łatwą komunikacyę od wybrzeży morskich, w okolicy których Anglia posiada silną twierdzę Aden, nieprzystępne są z drugiej strony z powodu nieuregulowanych stosunków terytoryalnych, antagonizmu plemion będących z sobą w nieustannej wojnie i nakoniec z tego powodu, iż tym organizmom na pozór państwowym, brakuje wszelkich podstaw, na których opierają się zobowiązania międzynarodowe. Do usunięcia tej niedogodności dążyła od dawna Anglia z częściowem tylko powodzeniem, a w ostatnich czasach i Włochy, podejmując wyprawy nad morze Czerwone, uznawały za główny cel swojej misyi zabezpieczenie w tamtych okolicach dróg handlowych i zapewnienie bezpieczeństwa karawanom handlowym lub naukowym wyprawom. Ostatnia wyprawa naukowa hr. Porro, którą tak smutny los spotkał, zorganizowana przez medyolańskie towarzystwo geograficzno-naukowe, składała się też przeważnie z obywateli miasta Medyolanu, którego mieszkańcy wieścią o katastrofie zostali bezpośrednio dotknięci i zaniepokojeni. Jakkolwiek zresztą, nie rząd organizował tę wyprawę, to jednak klęską, jaka ją spotkała, dotknięte zostały całe Włochy, bo honor państwa, które obowiązane jest bronić życie swych obywateli i powaga moralna, doznały uszczerbku. Gdyby nie okoliczność, że równocześnie niemal z wieścią smutną o katastrofie, ogłoszone zostało rozwiązanie Izby deputowanych i gdyby nie ferye parlamentarne, to sprawa powyższa byłaby w Izbie powodem do interpelacyi rządu. Że na razie nie przyjdzie do tego, nie mają podobno czego żałować dojrzalsze umysły we Włoszech. Usprawiedliwione bowiem oburzenie zwracałoby się nie przeciw sprawcom, ale ujawniłoby się w wycieczkach przeciw gabinetowi. Rząd włoski sam zapewne pomyśli o skarceniu barbarzyńskiego czynu emira Harraru, a łatwiej mu przyjdzie obmyśleć środki działania bez nacisku żywiołów, gotowych zawsze do przesady.

Jeżeli Włochy zechcą przedsięwziąć kroki, ażeby dać uczuć przewagę swoją i przypomnieć emirowi Harraru na przyszłość obowiązek szanowania poddanych włoskich i innych Europejczyków, to nie będą zdaje się odosobnione. Skutkiem bowiem sprawdzonego przez konsulów faktu, że tenże emir targnął się także i na załogę angielską i egipską w Gildezza, rząd angielski przystąpiłby niezawodnie do solidarnej manifestacyi. Wprawdzie dzisiejszy premier angielski nie lubi zatargów odległych i nie bierze tak żywo do serca klęsk zadanych honorowi angielskiemu, jak torysi, ale zdaje się, że stronnictwo konserwatywne nie pozwoli panu Gladstonowi puścić tej sprawy bez stosownego odwetu. Co do Egiptu, to siły jego spoczywają dotychczas w ręku Anglików, ale i

---

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

XCVIII.

Ze Stryja. — Wspomnienia historyczne. — [illegible] taniość budulca. — Kartony Matejki. — Lwowianin przeciętny i Lwowianin skrajny jako znawcy sztuki.

Trudno dziś zaczynać fejleton o sprawach bieżących od czego innego, jak od [illegible], dla którego pomoc stała się na razie pierwszym obowiązkiem obywatelskim. [illegible] pomyśleć nawet przykro o smutnej [illegible], która dotknęła to miasto o wejrzeniu tak wesołem dla każdego turysty, [illegible] w ogóle świat wesoło wydaje się w tamtych stronach, wysłanych zielonym kobiercem łąk, przerżniętych modremi wstęgami [illegible] i mających za tło sine grzbiety Beskidów. Jeździ się zwykle tamtędy w jakimś niezwyczajnym, swobodnym nastroju, z uczuciem studenta, wypuszczonego na wakacye. A teraz to wszystko zaćmione jest dymem pożaru, zasłane zgliszczami, zasłonięte kirem żałoby!

Stryj musi być bardzo dawną osadą, jakkolwiek bowiem z czasu książąt przemyskich i halickich nie ma o nim specyalnej wzmianki, stanowi on majątek książęcy i za królów polskich stał się królewszczyzną. Stryjskie starostwo niegrodowe, należało jeszcze do ziemi przemyskiej, topograficznie zaś do samborskiej, którą rzeka Stryj oddzielała od ziemi żydaczowskiej. Oprócz miasta należały do tego starostwa wsie: Stryhańce, Wyżne i Niżne, Dobrzany, Kołodziejów, Zawadów, Hornie, Duliby, Kamionka, Podbuż, Pobuk, Stynawa Wyżna i Niżna, Daszawa, Uhrycz, folwark Podzamcze i pięć tenut. Z tych tenut posiadał swojego czasu jedną Stefan Czarniecki; składały ją wsie: Uhersko, Wownia i Wolica Dolesna. Całe starostwo posiadał przez lat przeszło trzydzieści Jan Sobieski. W r. 1683 miał on zamiar wracać z Węgier na Stryj i zabawić czas jakiś w zamku tutejszym. Czytamy w jego listach do Marysieńki, że kazał podstarościemu w tym celu naprawiać kominy w zamku, i żądał ażeby królowa jechała tam z całym dworem. Ale Marysieńka musiała wszystko lepiej wiedzieć i rozumieć od męża. Przy pomocy swoich Francuzów obliczyła na mapie, że król musiałby zrobić z wojskiem kilkaset mil drogi, niżby zaszedł od Dunaju do Stryja. Nadaremnie przedstawiał jej oswobodziciel Wiednia, że wszystkie mapy, jakie podówczas miano, były fałszywe — potrzeba było poddać się wyższej komendzie i maszerować przez Spiż ku Sączowi. W zabudowaniach dawnego zamku stryjs[illegible]ego mieszczą się dziś koszary; starożytny [illegible]ioł farny, który zawierał nieco pami[illegible] po królu Janie III, zgorzał do szczętu [illegible] tego pamiętnym jest Stryj zniesien[illegible]rów przez Stanisława Jabłonow[illegible] Za naszych czasów miasto jako [illegible]ji żelaznych zaczęło się szybk[illegible] średni roczny przyrost ludnoś[illegible] i był o 0·1 większy niż w [illegible]my nadzieję, że ofiarność p[illegible]en chwilowo wstrzymany p[illegible] same tory. Dobrzeby był[illegible]dbudowaniu miasta dało si[illegible] było przyczyną, iż kata[illegible]kie rozmiary. Stryj ma [illegible] budulec jodłowy ze Skol[illegible] z lasów rządowych w Bol[illegible] zł. można tam posta[illegible] przyzwoity domek mieszka[illegible]akże przy pierwszej sposobn[illegible] szczętu, jakeśmy to właś[illegible]cz tego przy każdym takim [illegible]e całe mnóstwo innych drewnianych budynków i budyneczków, stajen, komórek i t. p., których sąsiedztwo niebezpieczne jest nawet dla domów murowanych. Ustawa budownicza powinna tutaj być nieubłaganą. Nie można wprawdzie zabronić biedakom, ażeby się budowali z drzewa, ale potrzeba wymagać, ażeby takie drewniane domy nie stały jeden przy drugim, ale w pewnej znacznej odległości przedzielone ogrodami i sadami. Tymczasem biedniejsza ludność żydowska w naszych miasteczkach chciałaby połączyć dogodność mieszkania z dogodnością handlu, i stawia gęsto zbite kupy drewnianych klatek, bud i kramów, co powinno być stanowczo zabronionem. Obszar gminy stryjskiej wynosi przeszło 5000 w. a. morgów, a więc prawie tyle, co obszar Lwowa w obrębie linii akcyznej; jest więc którędy rozszerzać się i nie ma potrzeby utrwalania niebezpieczeństwa takich strasznych pożarów. Niechajby miasto postawiło bazary murowane, kryte ogniotrwałym materyałem, i niechajby w nich sklepy wynajmowało tanio, a panowie „kupcy" niechajby się nauczyli mieszkać daleko na przedmieściu, tak jak potentaci City londyńskiej, którzy handel świata trzymają w swoim ręku, a codzień rano jeździć muszą o parę mil z domu do miejsca, gdzie załatwiają wszystkie interesa.

Lwów po biesiadach dla uszu, które mu sprawiła p. Kochańska, roskoszować się teraz może oczyma. Na wystawie nieustającej oglądać można kartony Matejki, podług których malowane być mają płótna dla auli naszej Politechniki. Nie wiedzieć, co tam więcej podziwiać, czy bujną płodność wyobraźni, czy piękność rysunku, czy jasność i głębokość każdej myśli. Trzy szczególnie kartony utkwić muszą od razu w pamięci widza; z tych jeden p. t. „Odkupienie ludzkości" zawiera prześliczną postać Bogarodzicy, drugi wyobraża poezyę, muzykę i historyę, a trzeci malarstwo, rzeźbiarstwo i budownictwo. Publiczność nasza wyjątkowo chyba umie należycie ocenić dzieło, które ma przed sobą. „Przeciętny" Lwowianin wie zaledwie ze słyszenia, że sale w okazałych gmachach przeozdabiane bywają zazwyczaj obrazami allegorycznemi; nie wie on właściwie, co jest allegorya, i odczytać jej nie umie. Przytem ma zwyczaj, *jurare in verba magistri.* Kiedy przed trzema laty wystawiono w sali hotelu Żorża allegorye Makarta, przedstawiające „Bogactwa lądu i morza", w których nie było nic pięknego, „przeciętny" Lwowianin także tam z pewnością nic pięknego zobaczyć nie mógł, ale ponieważ naczytał się i nasłuchał bardzo wiele o znakomitym pęzlu Makarta, więc zachwycał się głośno i bez końca. Kartonom Matejki jeszcze krytyka zagraniczna nie zaintonowała śpiewów pochwalnych, więc „przeciętny" Lwowianin trzyma się w rezerwie i jak zwykle w takich razach, wytyka tylko drobne usterki, lub to, co mu się usterką wydaje. Ale obok „przeciętnego", istnieje także Lwowianin skrajny. Ten albo w czambuł gani, albo też zachwyca się na oślep, wpada w gorączkę, w deliryum entuzyazmu, i w tem deliryum wygłasza komentarze, które mogłyby zrujnować reputacyę każdego artysty mniej genialnego od Matejki. Szczególnie nielitościwie obeszli się tacy entuzyaści z pierwszym kartonem, któremu artysta dał tytuł „Natchnienie". Młodociany geniusz poezyi i sztuki z nieba zstępuje na świat, upostaciowany według pojęć pogańsko-mitologicznych. Ale na jego czole spoczęła jasność Ducha Świętego, a z obłoków wyłaniają się postacie Boga Ojca i Syna, które oprócz Mądrości uzbrajają go na drogę w Moc i Miłość. Opasuje go girlanda skrzydlatych główek anielskich, towarzyszy mu wdzięk i lekkość sylfa. Takie natchnienie,

ztąd może wyjść przynajmniej nacisk, ażeby do reszty nie kompromitować powagi Egiptu wśród plemion barbaryńskich. Wiadomo zresztą, że to właśnie p. Gladstone był inicyatorem owej polityki, która sprowadziła korpus zbrojny Włoch nad morze Czerwone; dziś więc w razie solidarności, konieczności podyktowanej, pomiędzy Włochami a Anglią, może się nawet jaśniej sam przez się zarysować plan działania włosko-angielskiego w Afryce.

Lwów, 29 kwietnia.

Na posiedzeniu z dnia 6 września 1884 Sejm powziął następującą uwagę:

„Wzywa się c. k. Rząd:

I. ażeby w odpowiedniej drodze wpłynął na to, ażeby w nowym kodeksie karnym obok innych postanowień co do kary więzienia, umieszczone zostały także odpowiednie przepisy, któreby przewidziały i stosownie normowały kary za pomocą osiedlenia w rolniczych koloniach karno-poprawczych zbrodniarzy ze stanu rolniczego, po raz pierwszy przed trybunałem karnym stających;

II. ażeby c. k. Rząd raczył jak najspieszniej przedsięwziąć odpowiednie kroki w tym kierunku, ażeby w kraju naszym urządzona została podobna kolonia rolnicza karno-poprawcza, na razie przynajmniej dla przestępców nieletnich."

Na powyższą uchwałę sejmową nadeszła następująca odpowiedź Ministerstwa sprawiedliwości: O ile projektowane kolonie rolnicze miałyby służyć do umieszczenia stroniących od pracy i niepoprawnych przestępców i do osiągnięcia celów wytkniętych w innych austryackich krajach koronnych istniejącym tamże domom poprawczym i pracy przymusowej, zakładanie takich kolonij musiałoby być jako sprawa krajowa przedstawionem Sejmowi krajowemu.

Przeznaczenie takich kolonij do odbywania wymierzonych na mocy ustawy karnej kar więziennych, wymaga ustawy regulującej sposób odbywania kary, mianowicie w tym kierunku, aby sędzia był upoważniony, zamienić karę więzienia na dłużej trwające zatrudnienie skazanego w rolniczej kolonii karnej. Celo poprawy bowiem. wy- [illegible]

[illegible]

gotowość do [illegible] rozwagę przy wn[illegible] nowej ustawy karnej, ubolewa jednak, że ze względu na stan finansów państwowych, na teraz nie jest w położeniu podjąć potrzebnego do urzeczywistnienia intencyi Sejmu galicyjskiego zakupna znaczniejszego obszaru gruntowego i kosztownego urządzenia tego obszaru na kolonię rolniczą dla celów wykonania kary. Ministerstwo miało na myśli zareklamowanie w tym celu dóbr Rzyszki w Galicyi, które ś. p. Kajetan hr. Kicki testamentem zapisał warszawskiemu towarzystwu rolniczych kolonij karnych. Reklamacya ta jednak, jak się pokazało, nie dałaby się prawnie uzasadnić.

Sprawy krajowe.

(*Sprawozdanie Inspektora przemysłowego dla Galicyi i Bukowiny*).

Brak miejsca nie dozwolił nam dotychczas podać ważniejszych przynajmniej dat, uwag i konkluzyj z nader zajmującego sprawozdania przedłożonego Ministerstwu handlu przez inspektora przemysłowego p. A. Nawratila ustanowionego dla Galicyi i Bukowiny, które to oba kraje reprezentują w grupie okręgów nadzorczych okręg IX.

Przystępując obecnie do tego zadania, zaznaczyć nam przedewszystkiem wypada, iż referat nasz obejmować będzie wyłącznie szczegóły odnoszące się do G a l i c y i z zupełnem pominięciem drugiej prowincyi oddanej pod nadzór jednego i tego samego inspektora i ztąd traktowanej w sprawozdaniu w związku z naszym krajem.

Sprawozdanie p. Nawratila skreślone z gorącem przejęciem się sprawą i z gruntowną znajomością stosunków składa się z następujących sześciu głównych rozdziałów: 1) Część ogólna; 2) lokale robocze i mieszkania robotnicze, tudzież nieszczęśliwe wypadki; 3) zatrudnienie robotników, termin dziennej pracy i przerwy peryodyczne podczas roboty; 4) listy robotnicze, regulaminy służbowe, wypłaty i wykazy robotników; 5) wykształcenie przemysłowe i rękodzielnicze młodzieży robotniczej; 6) stan ekonomiczny robotników. W końcu sprawozdanie zawiera nadzwyczaj zajmujące opisy dwóch przedsiębiorstw wydobywających wosk i olej ziemny w Borysławiu i Wolance, oraz warsztatów ślusarskich w Świątnikach pod Krakowem.

Każdy z wymienionych rozdziałów zawiera wiele ciekawego i jasno ugrupowanego materyału mogącego zainteresować w wysokim stopniu nawet koła pozaprzemysłowe.

I.

Przyst[illegible]my do relacyi z pierwsze- [illegible] ogólna [illegible]

[illegible] rok bieżący pozostaj[illegible] tylko drobna liczba większych [illegible]. Tutaj sprawozdanie czyni uwagę, iż przemysł w Galicyi jest jeszcze niestety nadzwyczaj słabo reprezentowany; przemysł fabryczny ogranicza się prawie wyłącznie na niezbyt licznych zakładach w powiatach bielskim, żywieckim i chrzanowskim, na 2 fabrykach papieru, jednej cukrowni, 6 warsztatach kolejowych, jednej większej fabryce maszyn, wreszcie kilku większych cegielniach, dość pokaźnej liczbie młynów parowych rozrzuconych po całym kraju i licznych tartakach wzdłuż stoków Karpat.

Pomiędzy zwiedzonemi w dwóch latach inspekcyjnych przedsiębiorstwami przemysłowemi, znajduje się jedno przedsiębiorstwo oleju skalnego, zatrudniające 1313 osób, jeden warsztat kolejowy z 500 robotnikami, 22 takich przedsiębiorstw, które zatrudnieją nad 100, i 87, w których pracuje więcej niż 50 robotników.

Te przedsiębiorstwa, które są własnością przemysłowców, oraz te, które prowadzone są na sposób przemysłowy, są zazwyczaj dobrze urządzone, a choćiaż tu i owdzie zachodzą jeszcze braki pod względem zabezpieczenia życia i zdrowia robotników, to przecież właściciele chętnie uwzględniają stawiane w tym kierunku żądania. Natomiast inspektor przemysłowy — jak się wyraża sprawozdanie — ma istny krzyż pański z tymi przydsiębiorcami, którzy prowadzą przemysł bez technicznego wykształcenia, i uważają wszystkie żądania i uwagi, mające na celu ulepszenie i poprawę istniejącego stanu za prostą sekaturę. Wiele zakładów przemysłowych jest znowu własnością większych właścicieli ziemskich, którzy je wydzierżawiają temu, kto złoży najkorzystniejszą dla właściciela ofertę. Kontrakt dzierżawy bywa zazwyczaj w ten sposób zawierany, że większe zmiany i przebudowania w zakładzie mają być uskuteczniane kosztem właściciela, mniejsze reparacye zaś na koszt dzierżawcy. Jakież tu pole dla trudności, kto tu właściwie ma wykonywać zarządzenia inspektora przemysłowego? Do takiej kategoryi zakładów należą liczne młyny wodne, tartaki, browary i gorzelnie, i one to wszystkie zaliczają się do najgorzej utrzymywanych przedsiębiorstw przemysłowych. Tutaj to siła robotnika bywa najdotkliwiej wyzyskiwana, a ponieważ należą one do drobnego przemysłu, więc do nich nie da się zastósować przepisów §§. 96 a i 96 b.

Jest jeszcze kategorya przedsiębiorców, którzy zakładają fabryki z jak najmniejszemi kosztami, na czas ograniczony, i starają się wyciągnąć jak największą korzyść z włożonego kapitału. Wszystko, co stoi w związku z tym rodzajem przemysłu, bywa wyzyskiwanem, a robotnik, który odgrywa tutaj najważniejszą rolę, jest jak najmniej oszczędzanym. Tego rodzaju przemysłowcy mają swoich reprezentantów we wszystkich gałęziach przemysłu, a najliczniejszych w przemyśle drzewnym, oleju skalnego i wosku ziemnego.

Sprawozdanie przedstawia w jaskrawych barwach indolencyę i złą wolę podobnych przedsiębiorców, ich zabiegi dla obejścia ustawy, nieposzanowanie wydanych zarządzeń i t. d. co przychodzi im tem łatwiej, że zakłady ich rzadko tylko znajdują się w pobliżu miast, a po większej części zdala od władz administracyjnych, a ta właśnie okoliczność utrudnia bardzo skuteczną kontrolę.

W niewielu tylko fabrykach są kierownikami wykształceni urzędnicy, a w znacznej części zakładów kierownictwo spoczywa w rękach ludzi nieposiadających odpowiedniej ku temu kwalifikacyi.

W dalszym ciągu stwierdza sprawozdanie, iż przemysł rękodzielniczy znajduje się w Galicyi w zupełnym upadku. Zaledwie w większych miastach, jak we Lwowie i Krakowie, można spotkać się z rękodzielnikami zatrudniającymi znaczniejszą liczbę czeladzi i terminatorów. Zresztą pracują majstrowie z jednym lub dwoma czeladnikami, często tylko z terminatorami, a najczęściej bez jednych i drugich, to też u tego rodzaju przedsiębiorców panuje taka bieda a nawet nędza, że inspektor przemysłowy znachodzi się częstokroć w położeniu udzielenia raczej jałmużny jak wydawania zarządzeń.

Co się tyczy robotników, to podnosi sprawozdanie, iż właściwa i w istotnem znaczeniu tego wyrazu klasa robotników jest w Galicyi bardzo szczupłą. Z wyjątkiem czeladników i terminatorów rękodzielniczych, pracowników w drukarniach i wcale nieznacznej cyfry tych robotników, którzy znajdują zajęcie w różnych niezbyt licznych fabrykach maszyn, warsztatach kolejowych, w [illegible] hutach, dalej [illegible]

[illegible] uje się wyłącznie ze stanu włościańskiego.

Wieśniak galicyjski, dopóki mu się dobrze pewodzi, niechętnie oddaje się pracy przemysłowej. Ostatniemi jednak czasy chłop z rozmaitych powodów tak podupadł, iż przyciśnięty niedostatkiem opuszcza zagrodę rodzinną i szuka pracy w odległych nawet stronach. Wieśniak z Zachodniej Galicyi jest pracowitszy, niż ze Wschodniej, pojmuje łatwiej i z chętnie bywa poszukiwanym. W wschodnio-galicyjskich przedsiębiorstwach oleju skalnego Mazurzy n. p. należą do najlepszych robotników. Robotnik wiejski jest chętny, posłuszny, zadawala się najskromniejszą żywnością, uważa swojego pracodawcę za dobrocżyńcę, przyjmuje ciężko zapracowany zarobek z formalną wdzięcznością i przy dobrem obchodzeniu da się użyć do wszystkiego. Robotnik ten jednakże niestety jest niewykształconym, nie ma jasnego, albo też żadnego pojęcia o zapewnionych mu ustawą przemysłową prawach i dobrodziejstwach i nie wie, gdzie poszukiwać swoich praw. Sprawozdanie podnosi, iż zupełnie jest zrozumiałem, że w takim stanie rzeczy, pomienieni robotnicy bywają wyzyskiwani dotkliwie przez wytkniętą powyżej kategoryę przedsiębiorców.

W innem przedsiębiorstwie rękodzielniczem, gdzie zastałem więcej robotników i zapytywałem się o ich liczbę, właściciel dał mi odpowiedź, że to są jego krewni, przybyli z wizytą, że inni znowu są kuzynami robotników, i t. p. W ten to sposób częstokroć większa liczba czeladników redukowała się ostatecznie do dwóch lub trzech terminatorów. W wielu wypadkach podawano mi zupełnie fałszywie płacę robotnika, a mam to silne przekonanie, iż wszystkie dane zebrane przezemnie przy inspekcyi tych zwłaszcza przedsiębiorstw, gdzie pracodawcami byli izraelici, są najzupełniej bez wartości."

Na szczęście podobne stosunki zachodzą tylko w drobnym przemyśle; w większych natomiast przedsiębiorstwach, mianowicie prowadzonych na sposób fabryczny, są pewne dane i sposoby które pozwalają w najgorszym razie wyrobić sobie przynajmniej jakie takie pojęcie o istotnym stanie rzeczy. W ogóle nie wielu tylko przedsiębiorców daje rzetelne wyjaśnienia, a częstokroć trzeba brać ich w krzyżowy ogień, aby dowiedzieć się, jak ma się rzecz przynajmniej w przybliżeniu. W obecności pracodawców trudno wydobyć coś z robotnika; mówi on mało, lub nie daje żadnych odpowiedzi. Robotnik izraelicki odpowiada prawie zawsze, iż nie wie o niczem, i że informacye odnoszące się do jego osoby, może udzielić tylko przedsiębiorca.

P. inspektor podnosi inne jeszcze trudności i niedogodności, pomiędzy innemi tę, że częstokroć na podstawie wykazu władz przemysłowych, odbywał długie i kosztowne podróże dla inspekcyi takich przedsiębiorstw, które wcale nie istnieją lub zostały już dawniej zwinięte.

Podróż księcia Aleksandra do Wschodniej Rumelii.

Książę Aleksander Bułgarski miał wczoraj rozpocząć dłuższą podróż po Wschodniej Rumelii i zwiedzić przedewszystkiem te miejscowości, w których nie był dotychczas. Książę zamierzał udać się najpierw przez bałkańską Slaticę do Peruszicy i Pa[illegible] naguriczycy. Aby uniknąć nawet pozoru, jakoby chciał wpłynąć w jakibądź sposób na wybory, książę, jak piszą z Sofii do *Polit. Corresp.*, w dniu wyborów do Zgromadzenia narodowego nie będzie przebywał w Filipopolu, centrum agitacyi wyborczej, lecz w jednem z miasteczek oddalonych od stolicy. Pomimo zniesienia stanu oblężenia, panuje tak w Bułgaryi, jak i w Rumelii najzupełniejszy spokój i porządek i nigdzie nieprzyjazne przeciw rządowi książęcemu objawy nie dają się dostrzegać jakiebądź nieprzy-

Kwestya zwołania do Sofii wielkobułgarskiego zgromadzenia narodowego napotyka niemałe trudności. Wschodnio-rumelijskie zebranie prowincyonalne rządzi się osobnym statutem i innemi prawami niż zebranie bułgarskie; naruszenie tego statutu byłoby uważane ze strony Mocarstw, a zwłaszcza Rossyi, jako krok arbitralny i rewolucyjny. Ominięto więc ten szkopuł w taki sposób, że członkowie zebrania rumelijskiego, tylko się przyłączą do zgromadzenia narodowego w Sofii. Czy będą mieli również prawo głosowania, tego dotąd nie wyjaśniono. „W jednym razie, pisze półurzędowy berliński korespondent *Köl. Ztg.*, uda się w powyższy sposób uspokoić Rumeliotów, i jednocześnie Rossyi wszelki po[illegible]

[illegible]

Według listu z Petersburga do *Pol. Corr.*, carstwo rossyjscy przedłużą swój pobyt na Krymie po za pierwotnie oznaczony termin, i powrócą do stolicy dopiero około połowy maja. Podróż do kraju dońskich kozaków została stanowczo zaniechaną, natomiast zamierzonym jest krótki pobyt w Moskwie.

Wysłannik sułtana, Edhem-basza, wraz z orszakiem, przybył przedwczoraj wieczorem do Jałty, i został powitany uroczyście przez miejscowe władze. Wkrótce potem złożył Edhemowi wizytę ochmistrz dworu carskiego.

Pol. Corr. pisze, iż równoczesny pobyt w Liwadii wysłannika sułtańskiego i przedstawicieli rossyjskich przy rządzie greckim i tureckim można poczytać śmiało jako niezawodny symptomat rychłego przywrócenia pokoju na Wschodzie, gdyż jasnem jest, że zebrane około cara z p. Giersem na czele osoby, będą się starać wynaleźć środki do trwałego utrzymania pokoju.

Rossyjskie ministerstwo wojny ogłosiło niedawno obszerny statystyczny raport na rekrutacyę z r. 1885. Na listach popisowych znajdowało się 840.000 osób, a więc o 51.000 więcej, niż roku poprzedniego. W 40 guberniach liczba powołanych była wyższą niż dawniej, w 24 guberniach niższa. Z powyższej ogólnej cyfry obowiązanych do służby wojskowej prawie połowę, bo 411.000 zwolniono od obowiązku służby ze względu na stosunki familijne. Z 840.000 popisowych, zaledwie 220.000, to jest 27 procent zostało pociągniętych do szeregów. Sprawozdanie ministerstwa wojny podnosi, iż z roku na rok wzmaga się uchylanie ludności izraelickiej do wykręcania się najrozmaitszemi, a zawsze nielegalnemi drogami z pod obowiązku służby wojskowej. W roku 1885 na 44.000 popisowych izraelitów, brakło na placach asenterunkowych okrągło 17.000, przeto 39 procent; natomiast z wszystkich innych popisowych nie stawiło się zaledwie 1⅓ prct.

---

idące od Trójcy Przenajświętszej, jest już niemal Objawieniem, i karton wyraża wysokie pojęcie swojego twórcy o źródle poezyi i sztuki. Cóż robią entuzyaści? Oto chwytają przechodniów za ręce, i tłómaczą im, że ten oto nagi młodzieniaszek z rozwianym włosem przedstawiać ma Ducha Świętego, i że Matejko dokazał cudu, znalazłszy to, czego przed nim wieki nie znały, t. j. odpowiednie ludzkie upostaciowanie trzeciej osoby boskiej. Zaniepokojony czytelnik, zamiast o Duchu Świętym, zaczyna coś myśleć o szpitalu Świętego Ducha w Krakowie, i boi się pójść na wystawę, ażeby nie zobaczyć bluźnierczego nonsensu. Otóż nie ma najmniejszej obawy; myśl Matejki tłómaczy się tak jasno, że niedorzeczny komentarz zamącić jej nie potrafi.

Z jednym tylko kartonem trudno nam się pogodzić, z tym mianowicie, który przedstawia kolej żelazną. Istnieje pornograficzna kompozycya Kaulbacha, oparta na tym samym pomyśle, że z uścisku ognia i wody rodzi się para, która pędzi lotem strzały. Przypomnienie to jest nie miłe, a jeszcze nie milszym jest koncept komentatora, który obiecuje sobie szczególny kolorystyczny efekt, jeżeli ciało ognia będzie czerwone (*sic!*) a ciało wody sinawe. To zestawienie kolorów przedstawia się wcale nieźle w mundurach c. k. obrony krajowej, ale o obrazie powiedzianoby, że to płonica (*scarlatina levigata*) i sinica (*cyanosis*) jadą drezyna, zapewne w odwiedziny do blednicy (*chlorosis*.) Uczniowie szkoły sztuk pięknych potrafią oczywiście uniknąć tych patologicznych efektów, które tak rozczulają entuzyastę lwowskiego. Na wszelki wypadek radzę każdemu ażeby oglądał te najnowsze utwory Matejki własnemi oczyma, a nie przez pryzmat komentarzy.

Jan Lam.

KRONIKA

— **JE. p. Minister skarbu** Dunajewski, przybył dnia 28 b. m., z Wiednia wieczornym pospiesznym pociągiem do Krakowa na ślub córki prezydenta Szlachtowskiego.

— **JE. p. Namiestnik** Filip Zaleski — jak donosi *Czas* — przybył dnia 28 b. m., rannym pospiesznym pociągiem ze Lwowa i śniadował u delegata hrabiego Badeniego. Namiestnik zabawi w Krakowie do jutra i będzie obecnym na ślubie córki prezydenta miasta Szlachtowskiego. Wieczornym pociągiem odjedzie dziś do Lwowa, a na początku przyszłego tygodnia udać się ma do Wiednia.

— **Mianowania w c. k. armii.** W czynnym stanie milicyi krajowej zostali mianowani z d. 1 maja r. b.: pułkownikiem stanisławowskiego batalionu landwery, Wilhelm Mück, dotychczasowy podpułkownik. Gustaw Głodziński major nadliczbowy w tarnowskim batalionie landwery, został mianowany podpułkownikiem i komendantem bukowińskiego batalionu landwery w Czerniowcach.

Majorami zostali mianowani kapitanowie I klasy: Józef Wilczek i Edward Fournier.

W czynnym stanie milicyi krajowej został mianowany rzeczywistym komendantem batalionu w Jarosławiu, kapitan I klasy, Edmund Schmid.

Adjutantem komendy milicyi krajowej we Lwowie został mianowany Wilhelm Schleif, kapitan z kolbuszowskiego batalionu.

Kapitanami I klasy w pieszej milicyi krajowej zostali mianowani kapitanowie II klasy: Wincenty Mikuli, Władysław Zebra Laskowski, Jan Steinsky.

Porucznikami zostali mianowani podporucznicy: Leopold Chuven, Piotr Müller; podporucznikami, kadeci: Ludwik Trexler, Fryderyk Peczyna, Józef Dalecky, Ferdynand Huber.

Rotmistrzami II klasy, w konnej milicyi krajowej zostali mianowani porucznicy: Karol br. Vever, Alfred Ambros-Rechtenberg.

Kapitan II klasy w czortkowskim batalionie, Jan Minkusz, został mianowany kapitanem I klasy.

Rotmistrzem II klasy został mianowany Fryderyk Adasiewicz, porucznik.

W nieczynnym stanie pieszej milicyi krajowej zostali mianowani kapitanami I klasy kapitanowie II klasy: Józef Mayer, Apolinary Garnicki, Wilhelm Nowina Przybylski.

W konnej milicyi rotmistrzem I klasy został mianowany rotmistrz II klasy Seweryn Zakrzewski.

† **Apolinary Hoppen,** poseł na sejm krajowy z kuryi mniejszych posiadłości okręgu wyborczego Dolina, Bolechów, Rożniatów i poseł do Izby deputowanych Rady państwa, z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Stryj, Żydaczów, Dolina, Kałusz, zmarł wczoraj, w majątku swoim Swaryczowie pod Doliną. We wszystkich pracach obywatelskich brał zawsze czynny udział; dawniej zajmował się gorliwie literaturą i sztuką narodową; z niezwykłą pracowitością i umiejętnie opracował obfity zbiór przysłowiów polskich, w życiu towarzyskiem odznaczał się przymiotami, które jednały mu serca wszystkich. Cześć jego pamięci.

— **Tadeusz Ajdukiewicz,** artysta malarz, który w ostatnich czasach przeniósł swoją pracownię z Krakowa do Wiednia, otrzymał od Najdostojn. Arcyksięcia Albrechta zaszczytne wezwanie, ażeby sceny rewii wojskowej, która jesieni r. b. ma się odbyć pod Przemyślem, przeniósł na płótno.

— **Stypendya dla artystów.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Celem zużytkowania kredytu uchwalonego na rok bieżący ustawą finansową z dnia 20 kwietnia 1886 r. na udzielenie stypendyów dla rokujących nadzieje artystów, którym brak środków do dalszego kształcenia się, wzywa się tych artystów z zakresu poezyi, muzyki i sztuki plastycznej w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa, którzy mogą mieć pretensye do tych stypendyów, aby po dzień 15 lipca 1886 r. przedłożyli swe podania do odnośnych władz krajowych. Podania mają obejmować: 1) Przedstawienie toku wykształcenia i osobistych stosunków kandydata; 2) wyjaśnienie w jaki sposób kandydat zamierza uczynić użytek ze stypendyum w celu dalszego kształcenia; 3) przedłożenie prób artystycznych petenta, z których każda ma być specyalnie oznaczoną nazwiskiem autora.

— **Na strzelnicy wojskowej,** znajdującej się na Kortumówce we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, d. 2 maja, o godzinie 4 po południu, przy udziale tutejszej miejskiej straży pożarnej, wcale zajmująca próba, z ognioodpornym ubiorem, wynalezionym przez p. Schallę, inżyniera z Wiednia. O godzinie oznaczonej, zostaną podpalone stosy drzewa impregnowanego smołą, siarką, naftą i innemi materyałami palnemi. W chwili największej intensywności ognia, wstąpi p. Schalla, odziany w ubiór swojego wynalazku, na palący się stos i pozostanie w ogniu aż do zupełnego spalenia tych materyałów palnych. Naoczni świadkowie prób, odbytych już w innych miastach europejskich, utrzymują, że w ubiorze p. Schalla można bez narażenia życia i zdrowia, przebywać w płomieniach, w których topi się żelazo. P. Schalla wynalazł także elektryczną lampę rotacyjną, która umieszczona na lokomotywie, funkcyonuje wybornie podczas jazdy; z tą lampą popisywał się w r. z. w Anglii; skonstruował on także pługi do zgartywania śniegu, błota, kurzu na ulicach; są już one w użyciu w Wiedniu, Berlinie i Paryżu. Po bilety wstępu zgłaszać się można, począwszy od dnia dzisiejszego, w biurze prezydyum Magistratu. Ceny miejsc są następujące: I miejsce 1 zł.: II miejsce 50 ct. Czysty dochód przeznaczył p. Schalla na rzecz pogorzelców stryjskich.

— **Sejm czteroletni.** Część druga, Tomu II tego znakomitego dzieła księdza Waleryana Kalinki już się ukazała na półkach księgarskich, ku wielkiemu zadowoleniu wielbicieli wielkiego talentu i historycznej wiedzy autora.

— **Wydział kasyna miejskiego** zawiadamia pp. członków, że programem zabaw na dzień 1 maja b. r. zapowiedziane przedstawienie amatorskie nie przyjdzie do skutku, z tego powodu, że we wtorek, dnia 4 maja b. r. odbędzie się staraniem wydziału kasyna przedstawienie amatorskie połączone z koncertem na korzyść pogorzelców Stryja. Bilety na to przedstawienie zamawiać można w kancelaryi kasyna miejskiego.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 29 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej. Wiatr południowo-zachodni, średnia temperatura dnia około 17°C., niebo przeważnie czyste, wilgoć powietrza więcej jak mierna, pogodnie. Deszcz nastąpi d·piero z podniesieniem się barometru.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu marcu b. r. 216.685 listów prywatnych niepoleconych (między temi 9.836 do adresatów w miejscu); 52.353 kart korespondencyjnych; 7.589 posyłek pod opaską; 5 142 posyłek z próbkami; 162.356 egzemplarzy gazet; 88.912 listów urzędowych; 41.553 listów poleconych; 9.537 przekazów na kwotę 306.911 zł. 4½ ct.; 34 956 posyłek wartościowych (między temi 7 284 za pobraniem w kwocie 89.526 zł. 83 ct.) Ogółem nadano 619.083 posyłek, zatem o 2 849 więcej, niż w marcu 1885 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 162.945 listów prywatnych niepoleconych; 38 586 kart korespondencyjnych; 9.423 posyłek pod opaską; 7.215 posyłek z próbkami; 34.356 egzemplarzy gazet; 50.842 listów urzędowych; 28.325 listów poleconych; 21.575 przekazów na kwotę 430.761 zł. 57½ ct.; 25 256 posyłek wartościowych (między temi 8.984 za pobraniem w kwocie 98.325 zł 87 ct.). Ogółem 378 523 przesyłek, zatem o 1.658 więcej niż w marcu 1885 roku.

= **Morderstwo.** Dziś z rana spostrzegła Marya Kulig w studni ogrodzonej, na gruncie p. Begińskiego, pod l. 23 przy ulicy Sadownickiej, utopione dziecię. Wyciągnięto je z wody siecią, już nieżywe. Jest to dziewczynka, licząca około 10 miesięcy, dobrze odżywiona, i tylko w koszulkę odziana. Skonstatowano, że wczoraj po południu około godziny 5 widziano z tem dziecięciem, koło stawu na Wulce, jakąś kobietę w szamowej sukni z falbaną i w białej chustce na głowie, zarządzono więc za nią poszukiwania. Dr Łopacki orzekł po oględzinach zwłok dziecięcia, że poniosło ono śmierć przez utopienie.

— **W tartaku parowym** w Rabie wyżnej, w powiecie myślenieckiem, poniósł śmierć w skutek własnej nieostrożności, robotnik Maciej Kieleszewski; gdy piła parowa była jeszcze w ruchu, podłożył pod nią głowę, co oczywiście musiało sprowadzić katastrofę.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono 23 b. m., na szkodę posługaczki Rozalii Kliszcz, chusteczkę kolorową z kwotą 64 zł., składającą się z trzech banknotów po 5 zł., z 18 srebrnych guldenów i zdawkowej monety. Poszkodowana zapomniała chustkę na przymurku okna piwnicznego pod l. 4 ulica Dominikańska. Michałowi Götz, kramarzowi w Winnikach, skradziono w nocy na 27 b. m., z otwartej stajni, konia szpakowatego, dwu-letniego, średniej miary, dobrze odżywionego, z czarną grzywą i z czarnym podciętym ogonem, wartości 20 zł. — Zgubiono na ulicy Ruskiej, srebrną, czworograniastą tabakierkę, czarno emaliowaną, złoty kółczyk, składający się z trzech części; środkowy wisiorek wypukły, formy tarczy, półtora cala długi z rubinem, a górny wisiorek z perełką i z haczkiem do zapinania; srebrny kubek jednostajny z srebrną tacką, pozłacany, starożytny, wartości 50 zł., zastawniczą kartkę banku kredytowego l. 7.037 na srebrny zegarek, za 9 zł. zastawiony. — Zakwestyonowano kolorową dużą, a drugą mniejszą chustkę i perkalowy fartuszek. — Znaleziono dwie beczki z piwa na drodze w Pohulance, i wełnianą przenoszoną siwą chustkę w czarne paski. — Zaginął pies legawy, mający rok, białej maści, o żółtych uszach, właściciel jego, p. Edward P., mieszka pod l. 9 ulica Blacharska.

— **Pojedynek** odbył się w tych dniach w Achéres niedaleko Fontainebleau między redaktorem pisma radykalnego, p. n. *Paris*, p. Karolem Laurent, a redaktorem klerykalnego czasopisma *Monde*, p. Drumont, który otrzymał ranę w podniebienie. Powodem pojedynku był antisemicki artykuł, napisany przez Drumonta; w tym artykule zaczepiono prócz Laurenta, także p. Artura Meyera, współpracownika *Gaulois*, który również wyzwał p. Drumonta na szpady.

— **Zatrute jaja wielkanocne.** U cukiernika Paterneau w Bordeaux pracowano w ostatnich kilku tygodniach bardzo gorączkowo około sporządzenia ozdobnych cacek, w kształcie jaj, które rozchodzą się niemal po całem świecie. Kilka tysięcy tych cacek zapakowano już do skrzyń, w celu wysyłki. W nocy na 16 b. m., pierwszy współpracownik cukiernika, Morreau, zaczął zdradzać wyraźne oznaki szaleństwa; gdy go przewożono do domu dla obłąkanych, powtarzał Morreau ciągle, w tonie tryumfującym: „Bordeaux będzie w tym roku miało osobliwsze święcone, a to wszystko przezemnie!" Zaniepokoiło to cukiernika Paterneau, który jaja sporządzone przez Morreau kazał poddać analizie chemicznej; w każdem z nich znaleziono sporą dozę arszeniku...

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Pożar Stryja.

JW. Pan Prezydent Loebl po dwudniowym pobycie na miejscu katastrofy, powrócił wczoraj wieczorem do Lwowa, zbadawszy szczegółowo cały tok akcyi ratunkowej. Akcya ta postępuje szybko i energicznie. Komitet miejscowy pod sprężystem przewodnictwem niestrudzonego w gorliwości barona Zygmunta Romaszkana poczynił zarządzenia, którym tylko przyklasnąć można. Komitet ten podzielił się na trzy sekcye, z których każda ma odrębne czynności, jednocząc się we wspólnym celu niesienia pomocy ofiarom klęski. Przedewszystkiem uwagę swoją zwrócił komitet na przemysłowców i rękodzielników, a to główie w tym kierunku, aby prócz doraźnej pomocy dać im jak najrychlej możność zarobkowania przez dostarczenie im narzędzi i warsztatów. Jest to, zdaniem naszem, najbardziej praktyczna i najlepsza droga, która najrychlej do pożądanego celu, do podźwignięcia z upadku nieszczęśliwego miasta, doprowadzić może.

Rozbieranie zwalisk i gruzów postępuje raźno, pionierzy, ku ogólnemu zadowoleniu i uznaniu, pracują nad usuwaniem rumowisk z prawdziwą gorliwością. Bezpieczeństwo publiczne we wszystkich kierunkach jest zapewnione; roboty około restauracyi mniej uszkodzonych budynków są już także w toku. Sąd powiatowy, który, jak wiadomo, zgorzał ze szczętem, umieszczony już jest w wynajętym odpowiednim lokalu, i już rozpoczął urzędowanie. Ofiarność ogółu nie ustaje, a zaiste rozrzewniające są jej przykłady. Między innemi pięknym jest dowód ofiarności ze strony miasta Liska, które, jak wiadomo, padło w tych dniach również pastwą płomieni, nie wahało się jednak przyjść w pomoc pogorzelcom stryjskim, i nadesłało kwotę 50 zł. Stryj nie mógł wszakże przyjąć tej bratniej ofiary, i komitet odesłał tę kwotę natychmiast na rzecz pogorzelców w Lisku.

Hrabina Konstancya Stadnicka przebywająca obecnie w Dreźnie, zajęła się gorliwie zbieraniem tamże składek pieniężnych. Dziś właśnie nadesłała na ręce pani Namiestnikowej Zaleskiej uzbierana kwotę 111 zł. 6 ct., a oprócz tego 142 sztuk bielizny i odzieży dla ofiar katastrofy.

JE. hr. Wilhelm Siemieński-Lewicki, złożył dla pogorzelców w Stryju kwotę 100 zł., JW. Oktaw Pietruski 50 zł.

C. k. generalna dyrekcya kolei państwowych, w odpowiedzi na wnioski Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiła, iż dyrekcye tych kolej: we Lwowie i Krakowie otrzymały polecenie, aby przyjmowały i transportowały bezpłatnie, wszystkie pod adresem komitetu pomocy w Stryju wysyłane ofiary w wiktuałach i odzieży. Dyrekcya ruchu kolei pań. we Lwowie otrzymała nadto od generalnej dyrekcyi upoważnienie, do bezpłatnego przewożenia do d. 30 bm. wszystkich przez starostwo stryjskie poleconych, ubogich mieszkańców Stryja, na stacye okręgu lwowskiej dyrekcyi; rzeczy ich zaś mogą być transportowane za 50 prc. opustem. Czyniąc wreszcie zadość wyrażonemu przez Prezydyum Namiestnictwa życzeniu, zarządziła generalna dyrekcya, aby materyały budowlane mające służyć do odbudowania miasta Stryja, nadchodzące pod adresem komitetu pomocy lub urzędu gminnego, były przyjmowane za opłatą 1 ct. od stu kilo i 1 kilometra. Ładowanie i wyładowanie tych materyałów ma następować pod nadzorem stron interesowanych.

Na rzecz pogorzelców stryjskich zebrano dalej: w starostwie Jaworowskiem 107 złr. 30 centów; w starostwie Bocheńskiem 203 złr. 20 ct.; w starostwie Krośniańskiem 68 złr. 16 ct.

Dzienniki wiedeńskie ogłaszają następującą, wczoraj telegraficznie nam sygnalizowaną odezwę Komitetu Pań, zawiązanego z Wiednia:

„Odezwa do ludności austryackiej! Stryj, kwitnące miasto w Galicyi, stało się pastwą płomieni. Tysiące nieszczęśliwych mieszkańców, dzieci i starzy, kobiety i dzieci, błąkają się po ulicach, obozują pod gołem niebem, wśród gruzów, bez dachu, bez chleba i bez odzieży, w największej nędzy i rozpaczy. Gdziekolwiek i kiedykolwiek wydarzy się tak straszne nieszczęście, budzi się zawsze współczucie całego cywilizowanego świata i wszędzie staje się konieczną wszechstronna, nieodzowna i rychła pomoc. Ludność Austryi manifestowała zawsze w podobnych wypadkach w sposób imponujący, zmysł swój humanitarny i szczodrobliwość. Teraz chodzi o złagodzenie nędzy tysięcy obywateli austryackich. Chodzi o przysporzenie im prowizorycznego przytułku, o danie im pożywienia i okrycia, ażeby ci nieszczęśliwi nie poginęli marnie, dopóki dalsze środki zaradcze nie umożliwią im odbudowania sobie swoich ognisk domowych. Podpisany komitet naśladuje tylko przykład dany mu przez wspaniałomyślnych ofiarodawców, w szeregu których nasz Najmiłościwszy Pan i Cesarz był pierwszym, który z ojcowską hojnością pospieszył złagodzić srogość losu. Bierzemy w ręce nasze tylko jedną część akcyi ratunkowej. Nie może być naszem zadaniem wkraczanie w zakres działania Państwa i kraju co do odbudowy spalonego miasta. To, co my zdziałać możemy i chcemy, jest: Postarać się o to, ażeby ofiary pożogi były ochronione przed głodem i wpływami powietrza, przed chorobami i zmarnieniem.

Obywatele i obywatelki Austryi! Uprzytomnijcie sobie straszną nędzę i potrzebę, i wysłuchajcie prośby naszej! Prosimy o łaskawe datki, które są niezbędnie potrzebne, które są wskazane ludzkością. Wyłącznym celem tych darów ma być bezzwłoczne niesienie pomocy.

Dary w gotówce, odzieży i bieliźnie mogą być składane do rąk wszystkich podpisanych Dam, należących do komitetu, albo też do rąk kasyera komitetu, hr. Wodzickiego (Wiedeń, *Landstrasse, Salmgasse 4.*)

Jesteśmy przekonane, że prośba nasza znajdzie głośne echo w sercach całej ludności, i mamy nadzieję w Bogu, że nasze usiłowania zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Wiedeń, 27 kwietnia 1886.

Wiedeński komitet ratunkowy Dam dla pogorzelców Stryjskich.

Ks. Leopoldowa Croy-Sternberg, przewodnicząca. Ks. Jerzowa Czartoryska, ks. Zuzanna Czartoryska, Marya Dunajewska, br. Karolina Königswarter, ks. Henryka Liechtenstein-Liechtenstein, hr. Romanowa Potocka, Henryka Wiener-Welten, hr. Wodzicka, baronowa Ziemiałkowska.

Hr. Wodzicki, kasyer, Hr. Roman Potocki, sekretarz.

Biuro sekretarza: *Franzensring* 22.

Pierwszy wykaz składek na rzecz pogorzelców stryjskich, złożonych w komitecie Dam w Wiedniu: Najdost. Arcyksiążę Ludwik Wiktor (drugi datek) 100 zł.; ks. Nassau 1000 zł.; br. M. Königswarter 1000 zł.; br. K. Königswarter 500 zł., ks. Klary 500 zł.; książę i księżna Konst. Hohenlohe 200 zł.; br. Drasche 200 zł.; ks. Leopoldyna Croy, ks. Fran. Auersperg, Al. Laurens, br. Bourgoing, R. A. Zinner, hr. Wilczek, hr. Tassilo Festetics, hr. Henryk Larisch, hr. Chołoniewski, po 100 zł.; ks. Kinsky, ks. Józef Arenberg, hr. Schönborn, po 50 zł.; dr. Arnold Rappaport 300 zł.; radca rządowy Hahn 200 zł.; hrabina i hrabia Roman Potocki 300 zł.; hr. Wodzicka 200 zł.; książę i księżna Adolfowa Schwarzenberg 200 zł.; pani Wiener-Welten 500 zł.

Na pogorzelców m. Stryja złożyli we Lwowie następujące dalsze datki w gotówce i odzieży:

W komisaryacie śródmieścia, lokatorowie l. 19 i 31, Ludwig, Spożarski, Jürgens, Mańkowski, dr. Lityński, ks. Kajetanowicz, ks. Aksentowicz, Urbańska i Bayer po 2 zł., Kostkiewicz, Stand, Bursztyn, Bałłaban, Kochman, Czapor, Krise, Heller, ks. Kowalski, Einfeld, bracia Langner, Ehrlich, Okornicki, Denk, Fried, Goldman, Wewiórski, Elster, Baumana synowie,

Tridandoni, Mayer, Awin, Michałczewska, Hubrich, Löwi; lokatorowie l. 231: dr. Iskrzycki, kapitan Röhmer, dr. Lehman i Strażak po 1 zł; Szemelowski, ks. arcybiskup Issakowicz, Viebig i Kaczkowski po 5 zł.; lokatorowie l. 18, 5 zł. 20 ct.; lokatorowie l. 345, 15 zł. 60 ct.; lokatorowie l. 232, 7 zł 80 ct; lokatorowie l. 160 5 zł. 70 ct.; lokatorowie l. 65 i 66 11 zł. 75 ct., Kosieradzcy 4 zł., N. K. 25 zł, Willinger 4 zł., Tadeusz i Janina Krówczyńscy 10 zł.: lokatorowie l. 59, 2 zł. 55 ct.; lokatorowie l. 172, 6 zł. 30 ct.; lokatorowie l. 27, 12 zł. 60 ct.; Christian 10 zł., Langner 3 zł., Łoziński Józef 34 sztuk odzieży, kapitan Theimer para spodeń, para trzewików, dr. Longschamps 9 sztuk odzieży, Tomaszewski paltot zimowy, Wiezner 9 sztuk odzieży, Lewakowska 5 sztuk odzieży, Sklepiński kożuszek i para spodeń, Drabikowska 8 sztuk bielizny, Władyka oberok, surdut, paletot damski, Kubaczek 5 sztuk bielizny, Poliwka surdut i burnus, Galewska 15 sztuk odzieży, Maszkowska 1 garnitur męski i para spodni, Gojska 34 sztuk odzieży, J. M, oberok, N. N. tłumoczek z rzeczami, dr. Żegota Krówczyński 35 sztuk odzieży i bielizny, Müller Marcin 7 kapelusików, Antonina Szwejkowska 38 sztuk odzieży, Münzer G. 4 sztuk odzieży, F. K. tłumoczek rzeczy i szlafrok, od służby p. Kirschnera jeden tłumoczek rzeczy, Hubrich 4 sztuk odzieży, Brand S. 7 sztuk odzieży, Süss pakiet rzeczy, Langner Emilia płaszcz damski, Rauch Herman worek mąki

Z Paryża.

Kiedy ostatni mój list zaczynałem smutnym nekrologiem nieodżałowanego Aleksandra Okińczyca, nie myślałem nigdy, że mi przyjdzie tak prędko boleśniejszą jeszcze opowiadać wam stratę. Boleśniejszą, dotyka ona bowiem nietylko biedną osieroconą rodzinę, nietylko nas wszystkich starych towarzyszy tułactwa, ale naród cały! Wiecie już, Bohdan Zaleski, niezrównany wieszcz polski nie żyje!

Ostatnie lata jego życia były, można powiedzieć, nieprzerwanem pasmem zawodów, cierpień i nieszczęść. Do jego to życia najsprawiedliwiej można zastosować te słowa Malczeskiego:

„Jest kolców, trosków, bolów nie mało w tem [życiu,
I więcej niż na jawie płynie łez w ukryciu."

I zaprawdę łzy jego płynęły w ukryciu... Cichy, daleki od wszelkich agitacyj i gwałtów, trzymał się na ustroniu w swem gniazdku. Były chwile, iż mógł się on uważać za szczęśliwego, gdy swą biedną, skołataną nawę żywota zaprowadził do cichej, spokojnej przystani. A jeśli ta przystań była w obcej ziemi, to przecież i ztamtąd nawet tęskny zwrok poety z nadzieją lepszej przyszłości, mógł się zwracać bezpiecznie ku dalekiej gorąco ukochanej ojczyznie; i mając zapewnione dzisiaj, czekać lepszego jutra. Bóg inaczej rozrządził losem wygnańca! I ten prawdziwie święty przed Panem człowiek, jak Hyob na swem łożu boleści miał patrzeć jak los nieużyty, przyjdzie rozciągnąć nad nim długie pasmo wszystkich dolegliwości i wszystkich trosk.

Po stracie ukochanej żony, która go zostawiła osieroconego z czworgiem małych dzieci, złożył on wkrótce do mogiły najserdeczniejszego, najlepszego przyjaciela, anioła opiekuńczego całej rodziny, Józefa Zaleskiego. Następnie odumarła go najdroższa córka, poślubiona Aleksandrowi Okińczycowi... Strata szczupłej fortuny i strata prawie zupełna wzroku, dopełniły tej miary nieszczęść, której ostateczny wylew sprowadziła niespodziana i prawie nagła śmierć ukochanego zięcia. Ośmdziesięcio-pięcio letni starzec nie wytrzymał tego nawału srożących się dolegliwości, upadł pod ich ciężarem, oddając Bogu wielkiego ducha, z tem poddaniem się, z tą gorącą miłością i wiarą, która przypomina pierwszych męczenników.

D. 19 marca, w dzień świętego Józefa, zmarł nieodżałowany Okińczyc. Po jego śmierci, stary, rozżalony Bohdan, postanowił pójść do kościoła i złożyć modły swoje u stóp Wszechmogącego. Zimno było dotkliwe i ostre, kościółek w Villepreux, dosyć odległy od domu. Nieszczęśliwa rodzina prosiła go, aby pozostał i nienarażał się, tembardziej, że i sam już był cierpiący. Ale dusza zbolała poety miała potrzebę rozmowy z Bogiem. Poszedł więc, ale po długiej modlitwie i po mszy uczuł nagle, że siły tak go opuszczają, iż nie będzie mógł wrócić do domu; w rzeczy samej potrzeba było pomocy dwóch ludzi, aby starego wieszcza odprowadzić do jego mieszkania. Położono go natychmiast do łóżka, z którego niestety nie miał się już podnieść więcej. Do zupełnego wyczerpania sił, przyczyniła się jeszcze gwałtowna gorączka, w której majaczył ciągle prawie przez dni dwanaście, nie poznając nikogo, chyba w rzadkich chwilach, z nieustającą modlitwą na ustach.

Nie mógł więc być, i niebył na pogrzebie Aleksandra Okińczyca, jak to gdzieś powiedziano mylnie; nie miał sił bowiem aby się podnieść z pościeli Na dwa dni przed śmiercią, czując zbliżający się koniec swych cierpień zażądał przyjęcia świętych Sakramentów. Przywołany do Ville preux ojciec Władysław Witkowski, Z. Z. i przełożony Missyi Polskiej w Paryżu, przybył natychmiast i udzielił mu św. Sakramentów w obecności rodziny i p. Władysława Laskowicza. Nie mogę tu przemilczeć tego co zaszło w ostatniej chwili przy łożu umierającego poety; pokazuje to bowiem żywym przykładem, jak piękną i czystą była jego dusza i daje zarazem miarę pokory i świątobliwości kapłana, który mu towarzyszył w tej wielkiej godzinie.

Ojciec Witkowski, głęboko wzruszony na widok tak wielkiej świątobliwości i tak potężnej wiary umierającego, po ukończeniu wspaniałego w swej postaci obrzędu Ostatniego Olejem Świętym Pomazania, padł na kolana przy łożu umierającego i zwracając się doń zawołał: „A teraz Bohdanie, kiedy zaopatrzony na drogę Najświętszym Sakramentem, idziesz do Boga, proszę cię, zwróć się ku nam — błogosław mnie — błogosław nas wszystkich!" Na te słowa klęczącego kapłana, poeta, jakby zbudzony ze snu, podniósł ręce ku niebu, i czystym, wielkim głosem zawołał: „Pokój! pokój wam wszystkim! pokój ojczyźnie naszej! Przechodzicie w tejchwili ciężkie i wielkie dolegliwości, ale Bóg w swojem miłosierdziu, podtrzyma was w tej próbie. Potęgi piekielne nie przemogą nad wami bo miłosierdzie Boże was nieopuści. Pokój! Pokój wam wszystkim!" Tu głos jego zaczął coraz słabnąć i spłynął cicho w ostatniej modlitwie! We dwa dni później, dnia 31 marca o godzinie pół do siódmej z rana, wielki nasz poeta, niezrównany pieśniarz oddał Bogu ducha.

Dnia 2go kwietnia (w piątek), ciało zostało sprowadzone do Paryża, dla pogrzebania na cmentarzu Montmartre, gdzie już spoczywają zwłoki jego żony. W kościele Wniebowzięcia Najświętszej Panny (de l'Assomption), który jest polskim kościołem odbyło się solenne, żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego. Celebrował ojciec Witkowski; a piękną mowę pogrzebową, wygłosił ks. Szreiter kanonik Żytomierski. Wymowny kapłan, cały przejęty wielkością przedmiotu, znalazł sposobność rozwinąć całą potęgę pasterskiego słowa i poruszyć do głębi serca przytomnych. Kościół był przepełniony tak, iż wielka liczba wiernych musiała czekać na dziedzińcu kościoła. Skromny katafalk, na którym umieszczona była trumna zmarłego, okryty był literalnie kwiatami, wieńcami i zielonemi laurami. Piękne żałobne spiewy, podnosiły przepych obchodu i głęboko poruszały serca przytomnych. Rodzina, tonąca dosłownie we łzach, na klęczkach otaczała stopnie katafalku. Kiedy po skończonem nabożeństwie ruszono na cmentarz, orszak pogrzebowy prowadzony przez synów poety, rozwinął się tak liczny, tak imponujący, iż nawet Paryżanie z ciekawością patrzyli na ten wspaniały pochód, w smutku pogrążonych rodaków, oddających ostatnią cześć, ukochanemu Poecie!

Na cmentarzu po odprawionych modlitwach przez ojca Witkowskiego, pierwszy zabrał głos ks. Władysław Czartoryski, i w kilku, pełnych żalu słowach, pożegnał zwłoki poety w imieniu Towarzystwa Literacko-Historycznego. Po księciu zabrał głos p. Wacław Gasztowt, były uczeń szkoły polskiej, dziś profesor w jednem z liceów Paryskich, odczytał z głębokiem wzruszeniem mowę, w której przypomniał zgromadzonym, jak świętym i wielkim w swojej prostocie był żywot Bohdana — i jak nauczającym przykładem jest ten żywot dla nas wszystkich. Opowiedział jego zasługi obywatelskie i literackie i w dziwnie poruszający sposób zakończył swą mowę, serdecznem wezwaniem rodaków, do naśladowania cnót i zacności zmarłego wieszcza.

Następnie doktór Feliks Michałowski w imieniu Towarzystwa czci i chleba, którego honorowym prezesem był zmarły, wyraził żal i osierocenie stowarzyszenia, gdzie Bohdan, ilu członków je składa, tylu liczył przyjaciół i wielbicieli..

Ojciec Witkowski, w kilku wzruszających słowach pożegnał zmarłego przyjaciela i przypomniał wiernym, to co zaszło w ostatnich chwilach poety, a cośmy opowiedzieli wyżej. Nakoniec p Wł. Chodźkiewicz, stary i dawny przyjaciel Bohdana, zamknął te przemówienia gorącą i pełną serca improwizacyą, która siłą wymowy i zapału, do głębi poruszyła słuchaczy.

„Mamże opowiadać żywot jego rzekł mowca, wam, wśród których on żył, którzyście nań co dzień patrzyli?. Życie jego jasne i czyste jak kryształ. To żywot świętego pańskiego. Zostanie ono wieczystym przykładem skromności, prostoty i najwyższej godności człowieka i obywatela."

Kończąc tę wierzytelną opowieść, o ostatnich chwilach i o pogrzebie Bohnana Zaleskiego, chciałbym tu dorzucić słów kilka, i sprostować niektóre szczegóły, tyczące się poety, a które, wcisnęły się do jego życiorysów i zmieniły się w pewien rodzaj przyjętej i uświęconej legendy. Jedna z tych tradycyi podaje, że urodzony w 1802 r. we wsi Bohatyrce, pod Humaniem. straciwszy matkę przychodząc na świat, wychowany został w chłopskiej chacie... W rzeczywistości zaś, oddany został na wieś do mamki, bo ta będąc córką zamożnego gospodarza, nie chciała i nie mogła opuścić rodzinnego domu.. Nie wychowywał się więc tam, ale się wykarmił, i pozostał póty tylko, póki potrzebował pokarmu i opieki mamki, po czem, jak wszystkie dzieci wrócił do domu rodzinnego..

Dalej powiada taż sama tradycya, że tam w tej chacie nauczył się on tych pieśni ukraińskich, które mu posłużyły później za kanwę do jego czarodziejskich poezyj, że nawet słyszał je spiewane przez jakiegoś starego, siczowego kozaka! My wszyscy, cośmy się rodzili i wyrośli na tej ukraińskiej ziemi, wiemy dobrze, jak te wrażenia, te pieśni i te opowiadania nam przyszły. Nie pierwsze to dziecinnych lat wrażenia, nauki, które się prędko zatarły, ale późniejsze, młodego wieku, sprawiły te cuda, i rzuciły w duszę, jak mówił Mickiewicz, „te pamiątek owady". U jednych, zamarły one niepłodne, u innych, wydały plon słaby, a u niektórych, jak u Bohdana, wyszły całym rojem, jak złote motyle.

Sprawiedliwie więc mówiąc, nie z lat dziecinnych, nie z piersi swej matki, wyssał on tę miłość dla Ukrainy, ale już z lat młodocianych, ze szkolnych ławek w Humaniu. Wówczas to, patrząc na te rozległe stepy, słuchając szumu ich lasów, wyniósł on te wrażenia, które wycisnęły niestarte swe piętno na jego młodej wyobraźni i owiały poetyckie jego natchnienie jakby zasłoną zadumy i tęsknoty, tem wybitnem piętnem wszystkich utworów mistrza.

Dopiero nad brzegami Wisły, rozdzielony ze swą Ukrainą, zaczął on tęsknić i wzdychać, i zaraz, od pierwszych szeptów muzy, wszędzie i zawsze słyszeć będziemy tę rzewną nutę, która jak złota nić, wpleciona w te jego pełne misternej doskonałości pieśni, przypominać będzie zawsze i ciągle rodzinne stepy, rodzinną chatę, rodzinne niebo Ukrainy.

Cały i na wskróś nią przejęty, Bohdan stworzył ją czarującą i poetycką — jaką nigdy nie była... Widział ją on taką, ale gdzie? przed oczami swej duszy Malczeski, oprócz lekkiego szkicu kozaka w swej Maryi, jest czysto i wskróś polsko-szlachecki. Bohdan pierwszy podsłuchał i twórczą wiedzą zrozumiał prawdziwą nutę ukraińskiej pieśni, dumek ukraińskich, i zamknął je w pełne niesłychanego artyzmu ramy.

Obdarzony od natury niesłychaną poetycką zdolnością, otrzymał on od niej w darze przymiot rzadki, niezmiernie rzadki: Uczucie formy i jej doskonałości, posunięte do najwyższego stopnia. Ażeby znaleść coś podobnego, jak forma Bohdanowego wiersza, nietylko w literaturze polskiej, ale i w literaturze powszechnej, potrzeba się nam cofnąć aż do czasów starożytnej Grecyi, i tam szukać nieskazitelnych wzorów jego poetyckiego mechanizmu. Pod jego piórem język polski dorównał najspiewniejszym gwarom Południa. Od pierwszego zjawienia się Bohdana w piśmiennictwie, ukazał się on niezrównanym mistrzem.

Jego łatwość wierszowania, rytmiczna spiewność, zdają się płynąć ze źródła. Każdemu się też zdawało, że mógł tak śpiewać jak Bohdan. Naśladowców nie brakło i nie braknie dotąd, ale wszyscy oni pozostali daleko od swego pierwowzoru. Miał słuszność wielki nasz Adam, kiedy go nazywał słowiczkiem — o! prawdziwy to był ukraiński słowik, niezrównany, nieoceniony spiewak naszych stepowych futorów.

(Dokończenie nastąpi.)

Budziło.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— Sprawozdanie o stanie urodzajów we wschodnich powiatach Galicyi, ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego.

(Przedruk wzbroniony.)

Od początku wiosny posucha ciągle dokucza rolnikom, opóźnia siejbę i powstrzymuje roboty w polu, przeważnie przez cały ten czas panuje wiatr wschodni i wschodnio-południowy. Począwszy od 6 b. m. w wielu okolicach szalały gwałtowne wichry. Pierwsze deszcze spadły dnia 3—7 i 11 b. m., odświeżyły powietrze i opłukały ziemię z zimowej pleśni. Posucha jednak trwa ciągle, nocami przymrozki ochładzają powietrze. Zapobiegło to wylewom rzek, których się obawiano. Przy posusze i przymrozkach śniegi zwolna s opniały i lody odpłynęły na Dniestrze i innych większych rzekach spokojnie. Po lasach i w dołach śniegi bardzo długo leżały.

Oziminy wyszły z zimy w ogóle dobrze, i pięknie rokują, lecz ciepłych deszczów bardzo potrzeba. Tylko w okolicach gdzie zeszłej jesieni myszy spustoszyły zasiewy, jak mianowicie w powiatach rudeńskim, jarosławskim i kilku innych, oziminy są mizerniejsze, lecz i tam w wielu miejscach znacznie się poprawiły, tak iż obecnie szkoda przez myszy zrządzona nie okazuje się tak wielka, jak się wydawała w jesieni. W powiecie rudeńskim oceniają ubytek plonu z tego powodu na 1/4, a niektóre łany będzie nawet trzeba przeorać. Obecnie myszy się nie pojawiają, widać wymarły przez zimę.

W poszczególnych okolicach stan ozimin jest następujący:

Pszenica w powiecie cieszanowskim dobra, w sokalskim średnia, w żółkiewskim toż samo z powodu posuchy i ciągłych wiatrów; miejscami pod śniegiem wiele zniszczało. W powiecie dobromilskim średnia, w sanockim w ogóle dobra, z wyjątkiem miejsc zniszczonych przez myszy. Podobnież w okolicach Birczy, Turzego, Radymna i Przemysla. Koło Jarosławia znacznie się poprawiły. W okolicach Sądowej Wiszni dobra; koło Chyrowa przeważnie średnia. W okolicach Sambora za nadto bujna; koło Kamarna, Brodów, w złoczowskim dobra; tylko dolinami wymokła. Toż samo w Zbaraskiem. Na Podolu banatka znacznie ucierpiała, gładka mniej. Koło Romanowa myszy znaczną szkodę pozostawiły. W powiatach bobreckim, rohatyńskim dobra, koło Podhajec wyborna. W stanisławowskiem nie zła, w powiecie horodeńskim bardzo dobra; zwłaszcza późniejsze. Koło Jezierzan, Borszczowa średnia Toż samo w kołomyjskiem głównie z powodu braku deszczu, gdyż z pod śniegu wyszła wrzędzie dobrze.

Żyto w powiecie cieszanowskim gdzie niegdzie zniszczało pod śniegiem, zaś miejscami wiele myszy zniszczyły. W okolicy Niemirowa dobre. Podobnież w żółkiewskiem i sanockiem. W okolicy Turzego bardzo dobre. Koło Jarosławia słabe, koło Sądowej Wiszni dobre. Pod Chyrowem przeważnie średnie. Koło Sambora myszy częściowo zepsuły. W złoczowskiem i zbaraskiem dobre. Po dolinach gdzie śnieg długo leżał dużo wymokło. Toż samo na Podolu. Koło Romanowa, Bóbrki, Rohatyna, Podhajec żyta wszędzie dobre. W okolicach Wojniłowa, Horodenki, Buczacza miejscami wymokło i zresztą dobre; gdzie niegdzie bardzo dobre. W Borszczowskiem średnie, w Stanisławowskiem bardzo dobre; w Kołomyjskim dobre. W ogóle z powodu posuchy żyta zaczynają się zaostrzać i rzedną.

Rzepaku w Sanockiem wiele wymarzło. Koło Radymna, Przemyśla myszy wiele zniszczyły. W okolicy Jarosławia rzepak dobry, toż samo w Samborskiem, koło Toporowa zgnił miejscami pod śniegiem. W Zbaraskiem i na Podolu, koło Grzymałowa piękne. Koło Czortkowa rzepaki bardzo piękne; w okolicy Bóbrki, Chodorowa średnie; Podhajec dobre. Koło Kozowy, Horodenki dosyć dobre, średnie. W Buczackiem bardzo piękne. Koło Jezierzan dobre, w Borszczowskiem średnie, w Kołomyjskiem dobre.

Koniczyna dopiero podrastać zaczęła i trudno więc jeszcze orzec jaka będzie. Bardzo wiele w różnych okolicach tego rodzaju myszy zniszczyły. W ogóle szkody zrządzone, najwidoczniejsze są w koniczynach. W Jarosławskiem prawie całkiem zginęły jeszcze jesienią z tego powodu; a resztę myszy przez zimę pod śniegiem wyjadły. W powiecie cieszanowskim byłyby dobre, gdyby nie szkody zrządzone przez myszy i długo leżące śniegi. W okolicach Sokala, Niemirowa, koniczyny średnie. W okolicach Kulikowa bardzo dobre i bardzo pięknie wschodzą. Koło Dobromila mierne. W Sanockiem myszy dużo zepsuły; w ogóle średnie. Koło Radymna zniszczone są tak znacznie, że połowę przyjdzie przeorać. Koło Sądowej Wiszni dobre, w tych miejscach gdzie myszy nie zniszczyły; pod Chyrowem dobre. Koło Sambora bardzo dobre, pomimo myszy. W Złoczowskiem Pod Glinianami bardzo złe, bo myszy wyjadły zupełnie; zresztą w Złoczowskiem dobre. W Zbarazkiem szkody nie ma. Na Podolu koniczyna piękna. Toż samo koło Bóbrki, Chodorowa, Podhajec, Kozowy. Koło Horodenki bardzo dobra. W Buczackiem koło Jazłowca średnia; w okolicach Jezierzan, Borszczowa dobra. W kołomyjskiem toż samo

Siejbę rozpoczęto około 5 b. m. Z początku postępowała zwolna, bo przy braku deszczów zamroź w wielu miejscach zwłaszcza na północnych stokach gruntów pagórkowatych długo trzymała. Obecnie siejba owsa, grochu, wyki, bobiku i pszenicy jarej w połowie ukończona. W Sanockiem siejba już na ukończeniu. Zaczyna się uprawiać rolę pod kartofle. Koło Sądowej Wiszni kończą siew jęczmienia, a kartofle już sadzić zaczęto; toż samo w okolicach Podhajec. Horodenki, a w Kołomyjskiem przygotowują już rolą pod kukurudzę.

Z powodu świąt stagnacya w handlu, tylko w koniczynach ruch znaczniejszy.

* **Targ zbożowy.***) Dnia 29 kwietnia, 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.15 do 8·50, żyto 5.75 do 6·15, jęczmień 5·65 do 7·—, owies 6·60 do 7·—, groch 6·50 do 10·—, wyka ·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 38·— do 50·—, koniczyna szwedzka 35·— do 55·—.

Tarnopol, Pszenica 8·— do 8·50, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień browarny 5·30 do 6·35, owies 6·— do 6·30, groch 6·70 do 10·—, wyka 8·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka 10.— do 13.—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 38·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 8·— do 8·30 żyto 5·25 do 5·75, jęczmień 5·25 do 6·— owies 5·90 do 6·—, groch 6·35 do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 46·—, koniczyna biała 30·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·50 do 9·15, żyto 5·50 do 6·40, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·25 do 6·50, groch 7·— do 10·50, wyka —·— do 7·—, rzepak 10·— do 11·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 51·—, koniczyna biała 38·— do 52·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 8·— do 9·—, żyto 5·75 do 6·20, jęczmień 5·30 do 6·55, owies 5·50 do 5·85, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 10·— do —·—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł 23·— do 23·75.

Usposobienie spokojne, tylko na terminowe dostawy więcej ożywienia.

*) Przedruk wzbroniony.

** **Kolej lwowsko - czerniowiecko - jasska.** Na przedwczorajszem posiedzeniu rady nadzorczej uchwalono zaproponować walnemu zebraniu, które się odbędzie dnia 30 b. m. superdywidendę na rok 1885 w wysokości 3 zł. 50 ct. i wypłacić przypadający na 1go maja kupon od akcyi po 8 zł. 50 ct., a kupon od kwitu poborowego (*Genussschein*) po 3 złr. 50 ct. Reszta z nadwyżki wynoszącej ogółem 820.161 złr. ma być w ten sposób rozdzieloną iż 82.000 zł. zostanie użytych na przewidziane statutem dotacye, a 265000 przeniesionych na nowy rachunek.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya przybyły przedwczoraj o godzinie 2 po południu do Peształ i zostały powitane na dworcu kolejowym przez Najj. Pana. Wprost z dworca Ich Ces. Mości udali się do zamku królewskiego.

Najd. Cesarzewicz Rudolf wyjedzie d. 4 maja do Pesztu.

Dotychczas nie wiadomo jeszcze z pewnością: czy Najd. Cesarzewiczowa weźmie udział w zapowiedzianych w stolicy węgierskiej uroczystościach dworskich.

W departamentach Najd. Następcy Tronu odbył się przedwczoraj obiad, w którym wzięli udział Jej Ces. Wysokość Następczyni Tronu, Najd. Arcyksiążę Ferdynand, W. ks. Toskany, książę Leopold Bawarski, wreszcie osoby dworu Ich Ces. Wysokości.

Najd. Arcyksiążę Albrecht opuścił przedwczoraj wieczorem Wiedeń, aby rozpocząć zapowiedzianą podróż inspekcyjną po Dalmacyi i krajach okupowanych. Jego Ces. Wysokość udał się najpierw do Rjeki, ztąd odpłynie na parowcu wojennym *Greif* do Poli, a po dwudniowym tutaj pobycie uda się do Dalmacyi, a następnie do Hercegowiny i Bośnii.

Na mocy Najw. postanowienia nabożeństwo żałobne za duszę Cesarzowej i królowej Maryi Anny, Małżonki Cesarza Ferdynanda odbędzie się tego roku w nadwornym kościele parafialnym dnia 4 maja.

Wiener Ztg. donosi: Najd. Arcyksiężna Elżbieta przybyła dnia 21 b. m. do Madrytu. Na dworcu kolejowym powitała ją królowa regentka, dalej ministrowie Sagasta i Moret oraz inni liczni dygnitarze.

Ze Lwowa piszą do *Czasu*: Ministerstwo sprawiedliwości zastanawiało się przychylnie nad poruszoną przez Sejm galicyjski w r. 1884 kwestyą utworzenia karnych kolonij rolniczych dla młodletnich przestępców ze stanu włościańskiego. Ziszczeniu tej myśli stoi na przeszkodzie brak funduszu na zakupno i urządzenie potrzebnych gruntów. Powstała myśl reklamowania dla tych celów dóbr śp. hr. Kickiego, przeznaczonych w testamencie na podobne cele. Hr. Kicki jednak tak wyraźnie zapisał swe dobra galicyjskie warszawskiemu Towarzystwu osad rolnych, że reklamacya nie miałaby żadnych widoków.

Presse otrzymała pismo od starostwa w Bochni, w którem oświadczono, iż doniesienie krakowskiego telegramu z dnia 23 b. m. wedle którego do sądów powiatowych w Bochni, Pilznie i Brzesku miano dostawić rzekomo wielu podżegaczy nie zgadza się, o ile dotyczy Bochni z istotnym stanem rzeczy.

Do *Presse* telegrafują z Pesztu, iż wedle zawartego ostatecznie pomiędzy Rządami Austryi i Węgier porozumienia wszystkie przedłożenia ugodowe będą wniesione do obu parlamentów dnia 5 maja. Izby zajmą się najpierw nowelą cłową i załatwią ją w ciągu sesyi wiosennej, tak, iż już z dniem 1 lipca b. r. będzie mogła nabrać mocy obowiązującej.

Austro-rumuńskie rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego rozpoczną się 30 b. m. Delegaci węgierscy wyjechali przedwczoraj do Bukaresztu, austryjaccy zaś delegaci wczoraj.

Zebranie Koła polskiego w sejmie pruskim dla naradzenia się nad kościelno-politycznym projektem, odbędzie się dnia 3 maja. Jak wiadomo, projekt pomieniony stanie na porządku dziennym pełnej Izby pruskiej w dniu 4 maja.

Germania potwierdzając wiadomość o wręczeniu Papieżowi przez posła Schlözera własnoręcznego pisma cesarza Wilhelma i konferencyi z kardynałem Jacobinim dodaje, iż według obiegających pogłosek, iż p. Schlözer przywiózł do Rzymu kategoryczne instrukcye tak w sprawie notyfikacyi, jak dalszej rewizyi ustawodawstwa majowego.

Wysłannik sułtana Edhem-basza przybył przedwczoraj wieczorem do Liwadii. Przyjmowano go uroczyście. Wczoraj miał być Edhem-basza na posłuchaniu u cara.

Pol. Corr. zamieszcza następujący komunikat: Po przyjęciu przez gabinet ateński propozycyj francuskich, uważają w wiedeńskich kołach dyplomatycznych prawie za wykluczoną ewentualność wojennych zawikłań pomiędzy Grecyą i Turcyą. Mocarstwa dlatego tylko polecity wręczyć Grecyi *ultimatum*, iż oświadczenia, złożone przez p Delyanisa hrabiemu Mouy, nie były o tyle jasne i należycie określone, aby mogły być uważane jako spełnienie instrukcyj, udzielanych przedstawicielom pięciu wielkich państw.

Do dziennika *Temps* donoszą z Aten, iż wiadomość o rozzbrojeniu dotknęła bardzo niemile ludność grecką; pomimo to usposobienie jest poważne i nie daje powodu do jakichbądź obaw.

Według depesz z Konstantynopola sułtan ma być zadowolonym z najnowszego zwrotu rzeczy w Grecyi i polecił wyrazić posłowi francuskiemu podziękowanie za pomyślne załatwienie sprawy, która przed kilku jeszcze dniami była tak groźną dla pokoju.

W Paryżu objawia się w kołach deputowanych ze stronnictwa lewicy i organach radykalnych, stanowcza opozycya przeciw wichrzeniom demagogii i rewolucyonistom nieprzejednanym. Komitet prasy radykalno-socyalnej, który w ciągu ostatnich wyborów przeprowadził kandydatury reprezentantów robotniczych i nieprzejednanych, ogłasza odezwę, w której otwarcie przyznaje się do błędu i stawi przeciw rewolucyjnej kandydaturze uwięzionego Roche'a, kandydaturę Gaulier'a. W odezwie do wyborców departamentu Sekwany wyraża się komitet temi słowy: "Paryż uznawał od dawna za szkodliwą surową siłę, gdy rządem jest wszechwładztwo ludowe, podtrzymywał zaś zawsze zasady radykalizmu, żądającego spieszenych politycznych i socyalnych reform, ale pod warunkiem, żeby reformy te były osiągnięte jedynie za pośrednictwem kartek głosowania". Dziennik *Radical*, który się oświadczył za kandydaturą Gauliera, nie chce nic słyszeć o „kandydacie protestu", jak nazywa Roche'a. „Izba deputowanych—pisze ten dziennik nie ma zadania być schroniskiem osobistości awanturniczych i ofiar, które dotknęła zasłużona surowość władz administracyjnych. Rządzić bowiem można tylko rozumem, a nie uczuciem i efektami". *Siecle* w tym samym tonie zachęca wszystkich obywateli do walki przeciw socyalizmowi i nieprzejednanym, jako przeciw żywiołom rozdwojenia i nieporządku. Zwrot ten ku zdrowej opinii jest bardzo na rękę rządowi, który ciągle bronić się musiał przed natarczywością owego radykalizmu demagogicznego, scharakteryzowanego przez komitet prasy.

Neue Fr. Presse otrzymała z Paryża telegram, według którego, skazany na więzienie Roche, został przez sąd uwolniony bez kaucyi, ażeby mógł popierać kandydaturę swoją bez przeszkody.

Do znanego protestu kardynała arcybiskupa Paryża, przyłączają się niemal wszyscy biskupi francuscy. Dotychczas przysłało 68 biskupów i arcybiskupów oświadczenie, iż solidaryzują się bezwarunkowo z protestem.

Polit. Corresp. otrzymuje z Londynu wiadomość, że gabinet liczyć może z całą pewnością na większość 20 do 30 głosów przy uchwaleniu w drugiem czytaniu bilu o autonomii irlandzkiej. Chamberlain żąda jeszcze pewnych zmian, twierdzą jednak wtajemniczeni w stosunki wewnętrzne, że były członek gabinetu zwróci się ostatecznie stanowczo do solidarności z byłymi swoimi kolegami, ponieważ radykalni mimo pewnych zastrzeżeń odmówili mu poparcia w opozycyi przeciw Gladstonowi. O samym zresztą Hartingtonie, który postawą swoją wielu skłonił do opozycyi, twierdzą obecnie, że pragnie się wycofać i że tylko powstrzyma się od głosowania zamiast, jak było postanowiono przedtem, głosować przeciw bilowi. W Izbie lordów oczywiście zostanie bil odrzucony znaczną większością głosów, Gladstone jednak postanowił rozwiązać parlament dopiero po powtórnem odrzuceniu projektu. W takim razie rozwiązanie parlamentu przyszłoby do skutku dopiero w listopadzie.

Ministerstwo włoskie odbyło naradę nad wypadkiem na terytoryum Harraru i wysłało we środę telegram do Londynu z zapytaniem do rządu angielskiego, co myśli przedsięwziąć wobec faktu, że przez napad na załogę angielską, dotknięty został i rząd Anglii.

O sułtanie czyli emirze Harraru, Abdallabi-ibu-Saind-Abdurrahman donoszą, iż jest on tym samym księciem, którego Gordon basza w roku 1883 wprowadził na tron jego przodków, ale pod warunkiem iż szanować będzie zwierzchnictwo Egiptu. Twierdzą, ponieważ Anglicy mieli zamiar odstąpić port Zeilah Włochom, przeciw którym panować ma w Harrarze wielkie rozjątrzenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Najjaśniejszy Pan udzielił ze Swej prywatnej szkatuły, na wniosek pana Namiestnika Zaleskiego, jako dalsze wsparcie dla pogorzelców w Stryju, 5.000 zł.

Pola, 29 kwietnia. Najd. Arcyksiążę Karol Stefan zapadł na febrę.

Dolna-Tuzla, 29go kwietnia. Wspólny minister skarbu p. Kallay w obecności krajowych dygnitarzy otworzył wczoraj w sposób uroczysty nową kolej bośniacką Doboj-Tuzla-Siminhan. Pociąg, który w południe wyruszył z Doboj, przybył o godzinie 6 wieczorem do Tuzli. Naczelnik rządu bośniackiego gen. Appel prosił p. ministra, aby zechciał u stóp Tronu złożyć podziękowanie ludności. — Tłumy ludności wszystkich wyznań zebrane na pojodynczych stacyach witały pociąg pełnemi zapału okrzykami.

Dolna Tuzla, 29go kwietnia. Wczoraj wieczorem z okazyi otwarcia nowej kolei bośniackiej, miasto było wspaniale oświetlone a na okolicznych wzgórzach zapalono ognie. W wielu miejscach umieszczono wizerunki Najjaśń. Państwa i Najd. Cesarzewiczowstwa. Ulice były przepełnione ludnością. O godzinie w pół do 9tej wieczorem odbył się bankiet, w którym wzięło udział 200 osób. Pierwszy toast na cześć Najj. Pana, wzniesiony przez p. Ministra Kallaya, powitano z wielkim zapałem i trzykrotnym okrzykiem „niech żyje!" przyczem muzyka zaintonowała hymn ludowy. Następnie pan Minister wzniósł w języku bośniackim toast na pomyślność Bośnii i Hercegowiny, wypowiadając przytem przekonanie, iż dzielny i pilny lud zużytkuje środki dostarczone mu przez nową kolej, dla podniesienia dobrobytu kraju rodzinnego. (*Grzmiące i przeciągłe oklaski i okrzyki.*)

Trzeci toast wzniósł p. Minister na pomyślność głównodowodzącego gen. Appla, który jest najpewniejszą rękojmią, iż poruczony mu kraj będzie rozwijał się i zdążał do szczęśliwej przyszłości. Gdy zamilkły okrzyki, powstał gen. Appel i podniósł bezustanną pieczołowitość i ciągłe dowody przychylności, jakie okazuje Rząd krajowi w myśl Najwyższej woli. Mowca wzniósł toast na cześć obu Rządów i ciał prawodawczych, przyczem zaznaczył wielkie zasługi p. Ministra Kallaya około dobra i pomyślności kraju (*przeciągłe oklaski*). Szef sekcyi Merey wzniósł toast na pomyślność armii, będącej pionierem cywilizacyi i której obok Najj. Pana i Ministra Kallaya należy zawdzięczać obecne zdobycze. Mowca przypomniał przy tej sposobności z zapałem Najłaskawsze uznanie jakie niedawno na ziemi bośniackiej zostało wypowiedzianem dla wojska przez Jego Ces. Mość i wśród nieustających okrzyków spełnił toast na szczęście i pomyślność armii i obecnych w sali jej reprezentantów.

Dalsze toasty były poświęcone przedsiębiorcom budowli, austro-węgierskiej prasie i t. d. Na toast ku uczczeniu prasy odpowiedział M. Jokaj.

Po bankiecie odbył się korowód z pochodniami aż do mieszkania p. Ministra Kallaya, gdzie muzyka zaintonowała hymn ludowy przyjęty z nieopisanym zapałem.

Berlin, 29 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze dowiadują się, iż na w nowonabytych krajach nie zostaną wcale zaproszeni oficerowie zagraniczni.

Paryż, 29 kwietnia. Dzienniki *Temps* i *Liberté* potwierdzają, iż przedstawiciele Mocarstw w Atenach zainicyowali znaną akcyę bez zaciągnięcia poprzednio nowych instrukcyj, skutkiem czego kilka gabinetów wyraziło zdumienie.

Rzym, 29 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dwóch członków „Stowarzyszenia dla eksploatacyi handlu w Afryce" wyjeżdża do Zeila celem czynienia poszukiwań za resztkami ekspedycyi hr. Porro, która jak wiadomo została w znacznej części wymordowaną przez krajowców. Rząd angielski na wystósowane doń zapytanie hr. Robilanta odpowiedział, iż weźmie pod rozwagę odpowiednie zarządzenia.

Sofia, 29go kwietnia. Książę Aleksander i prezes gabinetu wyjechali wczoraj rano do Wschodniej Rumelii.

Ateny, 29 kwietnia. Wręczenie *ultimatum* i pojawienie się floty międzynarodowej wywołały nadzwyczajne i niebezpieczne wzburzenie. Liga narodowa wzywa rząd aby dopóty nie zarządzał rozzbrojenia dopóki Grecya znajdować się będzie pod naciskiem *ultimatum*. Gdyby *ultimatum* nie zostało cofnięte, należałoby się obawiać groźnych zaburzeń. Dymisya gabinetu nie przyczyniłaby się bynajmniej do zmiany położenia. Na dzień wczorajszy zapowiedziano wielką zbrojną manifestacyę. Minister wojny powrócił do stolicy.

Ateny, 29 kwietnia Minister wojny podał się do dymisyi.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 kwietnia 1886

Hotel Europejski

Pp. J. Komorowski z Polski, E. Olszewski z Wołynia. W. Rosanowski z Rosyi, A. Udrycki z Mostów. W. Smolski z Wernic, N. Aywas z Wernic, J. Safir z Tarnopola.

Hotel Angielski

Pp. M. Czajkowski z Zerawy, A. Romer z Wołynia, W. Zahradnik z Tarnowa.

Hotel Francuski

Pp. A. Sworakowski z Wisznicy, S. Sworakowski z Wisznicy, S Stankiewicz z Drozdowic, W. Jounga Trześciańca, K. Wolf z Berna, B. Grek z Bursztyna.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 kwietnia 1886, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 25·75 Węg. akcyi kredyt. 293·50, Akcye anglo-austr. 115·25, Akcye banku Union 72·10, Akcye kolei Karola Ludwika 205·50, Akcye kolei północnej 237. 50 Akcye kolei południowej 110.— Akcye kolei Alföld 191 75, Akcye kolei Elżbiety 238 60, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 236·—, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 178·50 Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 66 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy 124.50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 103 62, Akcye związkowego banku 108·75, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·25, Węgierskie losy 118·50, Marka niemiecka —·— Usposobienie lepsze

Wiedeń, 28 kwietnia 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 289·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 205·50, Południowa —·—, Renta papierowa 85·37, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·02.50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 29 kwietnia 1886 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 288·60, Anglo-Austr. 116·— Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 205·—, Południowa 108·75 Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 95·75 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 92·75 Napoleondor 10·02·50 Rubel papierowy 1·24·25 Usposobienie słabe

Telegramy zbożowe z dnia 28 kwietnia 1886. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 23.36·— do 62.— złr. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8.35 do zł., 8.36 rzepak (sierpień-wrzesień —· , do —·—, zł. Berlin: Pszenica —·—, żyto żółta (kwiecień -maj) 152·50, do —·—, .——m. spirytus 35·30 rzepakowy olej —·—, m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, Paryż: mąki 159 kilogr. 47·—, fr. olej rzepakowy —·—, fr. spirytus —·— fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus — — kukurudza —·—, Kolonia Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 kwietnia 1886.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą	austr.		
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205	—	208	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	233	—	236	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	70	101	70
" " " 4 prc. w. a.	94	50	95	50
" " " 5 prc. okresowe	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	50	103	50
" " " 5 pr. w. a.	99	15	100	15
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
" " Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	84	5	94
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	61	40	62	19
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 27 kwietnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.40	85.55
luty-sierpień	85.60	85.55
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	85.45	85.60
kwiecień październik	85.60	85.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.50	129.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.	139.50
" " 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.—	139.50
" " 1864 po 100 złr.	170.50	171.—
" " 1864 po 50 złr.	169.75	170 25
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.75	159.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.35	101 50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.30	114.50
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.75	105.25
Galicyi	104.75	105.25
Niższej Austryi	107.50	108.—
Siedmiogrodu	104.75	105.50
Węgier	104 85	105.65
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.40	116.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	291.20	291.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	544.—	547.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	223.80	224.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	876.—	878.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	454.—	456.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.—	246.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2377	2382
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.50	207.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	241.60	241.90
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	110.75	111.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.—	180.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	100.90
" " " premiowe po 3 prc.	—.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.70
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.25	—.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.75	100 25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	—.—
" " " " po 5 prc.	100.75	101.25
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.75	101.25
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.75	96.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	99.25	100.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.—	103 50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.30	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.25	100.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.25	103.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.70	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.50	98.65
" " po 100 zł. w. a.	118. 50	118·75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.30	101.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.75	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.75	84.25
z r. 1884	91.70	92·20
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.—	101·50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.25	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	44.50	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. k.	119.25	119.75
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	48.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.30	14 70
" " węgiersk. " po 5 zł.	8.90	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	57.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.—	55.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	135.75	—.—
" " po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.80	44.20
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 05	126 25
Paryż za 100 fr.	50.12.50	50.17
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95—
" pełnej wagi	5.90.—	5.92—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.01 50	10.03 50
Rossyjski imperyał	10.28.—	10.30.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 28 kwietnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	35
" " " w srebrze	85	45
Renta w złocie	114	40
5 prc. austr. renta marcowa	101	35
Akcye banku wiedeńskiego	878	—
" " kredytowego	289	—
Londyn	126	10
Srebro		
Napoleondor	10	03½
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 553, (3107 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Mikołajowi i Rozalii Kasperskim o zapłatę 4 rat po 5 zł. 89 ct. i reszty kapitału 95 zł 65 ct. i 10 zł. 15 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej pod l. k. 214 st 248 now. subr. 189 w Dublanach w dniach 4 czerwca, 5 lipca i 13 sierpnia 1886 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Łąka, 8 marca 1886.

L. 552 (3106 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw mał. spadkobiercom ś. p. Dmytra Bahryja Andruchowi i Kaśce Bahryjom o zapłatę 6 rat po 8 zł. 83 ct. a. w. i reszty kapitału 137 zł 87 ct. i 13 zł. 76 ct. a. w. zpn odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej pod l. k 37 st. 49 now. subr. 3 w Hordyni w dniach 4 czerwca, 7 lipca i 17 sierpnia 1886 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Łąka, 8 marca 1886.

L. 554. (3108 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi przeciw Janowi i Annie Bilińskim Jaroszowiczom o zapłatę 5 rat po 8 zł. 83 ct. reszty kapitału 135 zł. 84 ct. i 13 zł. 33 ct. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej pod l. k. 243 w Bilinie wielkiej w dniach 4 czerwca, 7 lipca i 17 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 zł

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Łąka, 24 lutego 1886.

L 555. (3109 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Piotrowi i Katarzynie Bilińskim Jaroszowiczom o zapłatę 5 rat po 5 zł. 89 ct. i reszty kapitału 93 zł. 18 ct. i 9 zł. 57 ct. a. w. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej pod lk. 227 subr. 233 w Bilinie wielkiej w dniach 4 czerwca, 5 lipca i 16 sierpnia 1886 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Łąka, 8 marca 1886.

L. 5053. (3088 1—3)

C. k. miejs. del. sąd pow. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi sumy 78 złr. 90 cnt. w. a. z pn. licytację realności Ołeksy Denyła i Efrozyny Mandziowatych własnej, wyk. hip. gminy kat. Ceperów l. 42 objętej, na dzień 24 maja 1886. na dzień 28 czerwca 1886 i na dzień 27 lipca 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze IV.

Cena wywołania 300 zł.

Poręczne 30 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim i poniżej.

Resztę warunków i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze., kurator niewiadomych wierzycieli ad . dr. Gorecki.

Lwów, 31 marca 1886.

L. 2288. (2949 3—3)

W dniach 4 czerwca i 1 lipca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 136 w Barańczycach powiecie samborskim położonej, wyk. hip. 70 objętej, w sprawie zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Waśkowi Ilczyszyn. pto 4 rat po 5 zł. 89 ct. aw. reszty kapitału 95 zł. 65 ct. i 10 zł. 15 ct zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 309 zł. aw. Wadyum 30 zł aw.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 5 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tu sądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Steuermana z substytucyą adw. dr Kolma w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m d

Sambor, 10 marca 1886.

L. 2209. (2947 3—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 695 zł. 80 ct. wa. zpn na rzecz Ignacego Frühlinga, odbędzie się dnia 7 czerwca 1886 o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jony i Jenty Geldbardów wedle dom. 20 pag. 289 i 291 n. 1 i 2 haer. własnej, w Tarnopolu pod l. 48 B. st. 1916 now. położonej.

Cena wywołania nawet poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie 12390 zł. 71 ct. wa.

Wadyum 620 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 listopada 1884 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Sternklara a zastępcą tegoż p. adw. dr. Axelrada.

C k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 6 marca 1886.

L 1778 (3019 3—3)

W dniu 22 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczny przetarg realności dłużnika [illegible] Malinowskiego własnej, pod l. k. 33 w Ba[illegible] berezowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 25 sierpnia 1872 l. 5773 zastawniczo opisanej, na zaspokojenie należytości 16 rat po 9 zł i reszty 17 zł. 6 ct. aw. z pn na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł.

Zakład wynosi 15 zł.

Realność powyższa zostanie sprzedaną na jednym tylko terminie także i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu, któryby [illegible] jednakże za taką tylko cenę, [illegible] Zakład[illegible] starczyła na pokrycie pretensyi Zakładu kredyt. włośc. z pn i wierzytelności uprzywilejowanych jako też wierzytelności, które na tej realności zabezpieczone zostały przed dniem 25 sierpnia 1872.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn. dnia 20 lutego 1886.

L. 2277. (2945 3—3)

Rzeszowski sąd obwodowy ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod n. 421 w Rzeszowie położonej, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach [illegible] czerwca, 6 lipca i 4 sierpnia 1886 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. wh. 361 [illegible] 421 w Rzeszowie położonej, [illegible] gr. gminy Rzeszów objętej.

Cena wywołania 2165 zł 90 ct.

Wadyum 217 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 4go sierpnia 1886 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Illasiewicz z substytucyą adwokata dr. Reichera.

Rzeszów 27 marca 1886.

Licytacye.

L. 1032. (3037 2–3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Jutysy Dziama w kwocie 60 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bednane pod l. k. 25 położonej, Fecia Dziamby na dzień 24 maja 1886, 21 czerwca 1886, 19 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano w Gorlicach, a do ułożenia łżejszych warunków na dzień 21go lipca 1886 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Neumana w Gorlicach.

Reszta warunków licytacyjnych, protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 31 marca 1886.

L. 1052. (3048 2–3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Salamona Taja od Ilka i Maryi Chomów w kwocie 90 zł. 16 ct. w. a. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 28 maja, 9 lipca i 13 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 88 w Dembnie położonej, egzekuta Ilka Chomy własnej.

Cena wywołania 990 zł.

Wadyum 99 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 15 marca 1886.

L. 1061. (3062 2–3)

Sąd obwodowy Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 20 maja 1886, 19 sierpnia 1886 i 25 listopada 1886, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. 33 l. wyk. hip. 28 w Rzeszowie położonej, Maryanny, Feliksa, Antoniego, Jana, Mieczysława i Julii Grogojewiczów własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego w Krakowie o 1.142 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 6.110 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej tacowej, jednak nie niżej sumy wyrównywającej wszystkim realność tę obciążającym długom hipotecznym

Wadyum wynosi 610 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 1 kwietnia 1886.

L. 1572. (3070 2–3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włączonej ilości 400 złr. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 73 i 202 ks. gł. gm. kat. Staniatki Chrość objętych, własność dłużników Jana i Anny Lewińskich stanowiących, w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 24 maja
dnia 28 czerwca } 1886
dnia 29 lipca

każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 1.000 złr., Wadyum wynosi 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Niepołomice, dnia 24 marca 1886.

L. 1574. (3071 2–3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włączonej ilości 118 złr. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 53 ks. gł. gm. kat. Dąbrowa objętej, a własność dłużnika Piotra Śledziowskiego stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 24go maja, dnia 28 czerwca, dnia 29 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 240 zł, wadyum zaś 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, dnia 18 marca 1886.

L. 1195. (3067 2–3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 66 złr. i 1 złr. w. a. z pn. przez Gerschona Keslera przeciw Jurkowi Tymczyna wywalczonej, przedsięweźmie w dniach 6 maja, 10 czerwca i 8 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika pod l. 66 w Smolinie położonej wykazem hipotecznym l. 356 objętej.

Cena wywołania 665 złr. w. a., wadyum 66 złr. 50 ct.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona będzie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej sumy wierzytelności na niej zaintabulowanych, sprzedaną zostanie.

Do ułożenia warunków ułatwiających ustanawia się termin na 8 lipca 1886 o godzinie 3 po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. Iwana Iwańca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Niemirów, 25 marca 1886.

L. 15712. (3085 2–3)

W celu wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1886, 1887 i 1888 na gościńcach państwowych w Zaleszczyckim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 20go maja 1886 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya ofertowa.

Kwota fiskalna robót, które mają być wykonane w roku 1886, wynosi: 1) w sekcyi drogowej Czortkowskiej 359 złr. $62^1/_2$ ct. 2) w sekcyi drogowej Zaleszczyckiej na gościńcu podolskim i pokuckiem 5·221 złr. $62^1/_2$ ct. 3) w sekcyi drogowej Horodeńskiej 621 złr. 98 ct., razem 6.203 złr. 23 ct

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na kilka sekcyi, lub na wszystkie sekcye drogowe razem. Jeżeli oferta obejmować będzie kilka, lub wszystkie sekcye drogowe, to w takim razie należy podać zaofiarowanie dla każdej sekcyi w szczególności albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie tylko według pojedynczych sekcyi drogowych, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12tej w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 procent kwoty fiskalnej z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi ale także i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 17 kwietnia 1886.

L. 10784. (3090 2–3)

Podaje się do publicznej wiadomości iż kurtowna sprzedaż tytoniu w Pobiedrze, Krakowskim powiecie skarbowym, z którą połączona jest drobna sprzedaż stempli, jest w drodze konkurencyi do obsadzenia.

Wysprzedaż w roku 1885 wynosiła:

a) w materyałach tytoniowych . . . 9243 złr. 28 ct.

b) w stemplach . . . 183 złr. 65 ct.

c) z wyprzedaży ad a) przypada na sprzedaż konsumentom w kuratowni . . . 139 złr. 33 ct.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w wysokości 50 zł. w. a. dalej świadectwa: pełnoletności, moralności i stanu majątkowego, wniesine być mogą najpóźniej do dnia 14 maja 1886 2giej godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie.

Bliższych warunków zaciągnąć można u wszystkich nadzorców Straży Skarbowej Krakowskiego powiatu Skarbowego jakoteż w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu

C. k. powiat. wa Dyrekcya Skarbu

Kraków, 25 kwietnia 1886.

L. 4424. (3086 2–3)

C k sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi 26 rat po 18 zł. i reszty kapitału 34 złr. 7 cnt w. a. z pn. licytacyę realności Zofii Tuziachowej 2go ślubu Świdzińskiej własnej, wyk. hip. gm kat. Kozielniki l. 60 objętej, na dzień 24 maja i na dzień 28 czerwca 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze IV.

Cena wywołania 500 zł.

Poręczne 50 zł.

Na obu terminach realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Krater.

Lwów, 31 marca 1886.

L. 2255 (3066 3–3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości iż w sprawie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Chaima Majera Fischlera pto 65 zł. celem zaspokojenia tej wierzytelności z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużniczej masy spadkowej własnej pod lk 813 w Lubaczowie położonej, wyk. hip. l. 813 tejże gminy objętej przedsięwziętą zostanie w sądzie tutejszym w dniach 10 maja, 7 czerwca i 28 czerwca 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i niżej tejże.

Cenę wywołania stanowi suma 41 zł.

Wadyum 4 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, 26 marca 1886.

L. 7921. (2892 3–3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 30 zł w. a. z pn., odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 333 w Torskiem położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 497 solidarnej dłużniczki Jereny urodzonej Wagaluk zam. Bigusiak własnej, tus. protokołem oszacowania z dnia 8go lipca 1885 l. 5303 bliżej opisanej i na 500 zł w. a. oszacowanej, na rzecz Procia Bigusiaka pod następującemi warunkami:

I. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 1 czerwca, 5 lipca i dnia 9 sierpnia 1886, o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej, ale nie niżej intabulowanych wierzytelności sprzedaną będzie.

II. Cena szacunkowa wynosi 500 złr.

III. Wadyum 50 złr.

IV. Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających się wyznacza się termin na dzień 30 sierpnia 1886, o godzinie 10 rano, poczem wyznaczonym będzie 4ty termin licytacyjny, na którym taż realność za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie

V. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Pawła Ilnickiego adw. kraj ze Zaleszczyk.

VI. Akt opisania, oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, d. 26 października 1885.

L. 777. (2891 3–3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1.500 zł w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 348 w Zaleszczykach położonej, wedle wyk. hipot. Dom. VI pag. 24 n. 7 haer., dłużnika ś. p. Eugeniusza Szadkowskiego własnej, tusąd. protokołem oszacowania z dnia 20go maja 1885 l. 3963 bliżej opisanej i na 4.233 zł. 50 ct. w. a. ocenionej, na rzecz Praksedy Plewińskiej, pod następującemi warunkami:

I. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, to jest dnia 1 czerwca, 5 lipca i 9 sierpnia 1886, o godzinie 10tej rano, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej, jednakowoż nie niżej sumy wszystkich na niej hipotekowanych wierzytelności sprzedaną będzie.

II. Cena szacunkowa wynosi 4.233 zł. 50 ct.

III. Wadyum 423 zł. 34 ct. w. a.

VI. Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną być nie mogła, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 30 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano.

V. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adwokata dr. Schrenzla w Zaleszczykach.

VI. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 5 lutego 1886.

L. 2934. (3052 3–3)

Celem wydobycia przez ogólny kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny wywalczonej pretensyi w kwocie 69 zł. 60 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 12go maja 1886, 16 czerwca 1886 i 21 lipca każdym razem o 12 godzinie rano sprzedaż realności pod l. k. 479 Juliana Hołowieckiego i pod l. k. 522 Józefa Fedorków własnych w Tłumaczu położonych, ciała tabularnego niestanowiących, z tem, że na pierwszym terminie realności owe tylko za lub wyżej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną

Cena szacunkowa realności pod l. k. 479 wynosi 140 zł.

Wadyum zaś 14 zł. w. a.

Cena szacunkowa realności pod l. k. 522 wynosi 300 zł.

Wadyum zaś 30 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania są w tus. registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz, 30 marca 1886.

L. 15735. (3045 3–3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 6 maja i 10 czerwca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lipca 1886 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l 89 ciała tabularnego niestanowiącej, Józefa Pustelnika własnej, na rzecz Feibischa Schor pto 171 złr. z pn.

Cena wywołania 1.100 złr.

Wadyum 110 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania zastawnego opisania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 19 sierpnia 1886, o godzinie 10 przed południem.

Czortków, 16 stycznia 1886.

L. 9890. (3050 3–3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 20 zł. 24 cnt. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 313 w Piskorowicach w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskim położonej, dłużników Jana i Anny Sroków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 6 maja, 17 czerwca, 15go lipca 1886, zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 236 zł.

Zakład wynosi 23 zł. 60 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowsj registraturze.

Sieniawa, 30 grudnia 1885.

L. 7369. (2955 3–3)

W dniach 10 czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 318 w Wampierzowie położonej Salamona Seewalda.

Gdy na trzecim terminie realność ta sprzedaną nie zostanie, wyznacza się termin do ułożenia łżejszych warunków o godzinie 3 po południu.

Cena szacunkowa wynosi 420 zł., wadyum 42 zł.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 20 czerwca 1885.

L 478. (3022 3–3)

W sprawie egzekucyjnej Bernarda Liebermana przeciwko Janowi i Jadwidze Wątrobom pto 143 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 maja, 27 lipca i 3 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 44 w Lachowicach położonej z $^1/_8$ części półrolka Grzesiczów się składającej własnością i w posiadaniu Jana i Jadwigi Wątrobów będącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem według rezolucyi t. s. z dnia 22 lipca 1883 l. 1506 zastawniczo opisanej i protokołem według rezolucyi tut. sąd z dnia 29 kwietnia 1884 l. 2228 do wiadomości sądowej przyjętym egzekucyjnie oszacowanej.

Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Cenę szacunkową stanowi kwota 603 zł., wadyum 61 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tut. sąd. registraturze.

Ślemień, 10 lutego 1886.

L. 30002. (3010 3–3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż w dniu 9 czerwca 1886 o godzinie 9 przed południem, w gmachu sądowym w biurze nr. 9, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności l. k. 23 dz. VII w Krakowie według l. w. h. 1280, do masy konkursowej Szyji Klugera należącej, na którym taż połowa realności sprzedaną zostanie za jakąbądź cenę kupna t. j. nawet poniżej ceny szacunkowej 5500 zł. aw.

Wadyum 550 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Paszkowski.

Akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze a w dzień licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej.

Kraków, dnia 6 listopada 1885.

L. 11206. (3017 3—3)

C k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Naści Balandowej o zapłacenie 87 zł. 56 ct. w sądzie tutejszym odbędzie się dnia 20 maja, 17 czerwca i 15 lipca 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 178 księgi gruntowej dla gminy Brzeziny i $^{1}/_{6}$ części posiadłości objętej wyk. hip. l. 185 tej samej księgi gruntowej Naści Balandowej własnych, na dwóch pierwszych terminach posiadłość ta za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł. na trzecim terminie zaś też niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i na takowych zabezpieczonym sprzedane zostaną.

W razie niesprzedania na tych terminach wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 16 lipca 1886 o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 25 zł. aw.

Warunki licytacyjne w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Dla wierzycieli, którymby po dniu 25 października 1886 to jest po wystawieniu wyciągu z księgi gruntowej nabyli prawa rzeczowe na sprzedać się mających posiadłości lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem p. Blonarowicza notaryusza w Mikołajowie.

Mikołajów, 6 stycznia 1886.

Konkursa.

L. 360. (3058 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 15 maja 1886 r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze budownictwa lądowego w tutejszej ck. szkole Politechnicznej.

Ta posada, z którą połączone jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 zł. w. a będzie nadana przez Kolegium Profesorów na czas od dnia jej objęcia po koniec września 1887.

Podania o tę posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Szkoły Politechnicznej.
We Lwowie, dnia 23 kwietnia 1886.

L. 654. (3119 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkole etatowej 6-klasowej żeńskiej w Kołomyi trzy posady nauczycielek z roczną płacą po 600 zł. przyczem kandydatki z kwalifikacyą do szkół wydziałowych będą przed innemi uwzględniane.

2) Przy Ilgiej 4o klasowej szkole męskiej w Kołomyi posada starszego nauczyciela z roczną płacą 600 zł.

3) Przy 4o klasowej etatowej szkole męskiej w Kutach posada starszego nauczyciela z roczną płacą 500 zł.

4) Przy 4o klasowej etatowej szkole mieszanej w Kossowie posada młodszego nauczyciela względnie nauczycielki z roczną płacą 270 zł.

5) Przy jednoklasowych szkołach etatowych w Chomczynie, Jaworowie, Korszowie i Turce z roczną płacą po 400 zł., zaś w Słobudce leśnej, Winogradzie, Krzyworówni i Gwoździcu małym z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

6) Przy szkołach filialnych w Czeremchowie, Ceniawie, Mykietyńcach i Utoropach z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, wnieść należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 30 maja bież. roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Kołomyja, dnia 15 kwietnia 1886.

Księgi gruntowe.

L. 6968 (3026 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. pn. do powszechnej wiadomości że w skutek prośby Michała i Ernestyny Kusionowiczów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Kołomyi pod lk. 170 w tymże powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z parceli budowlanej 2812 z domem mieszkalnem tudzież parcelą gruntową 946 na przedmieściu kuckim ck sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanem być może a od dnia 1 sierpnia 1886 za księgę gruntową uważanym będzie równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne o księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa ck. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawo zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w ck. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 paźdz 1886 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy nie zaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się majace z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego
we Lwowie, dnia 23 marca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5756. (3081 2—3)

Wojniłowski c. k sąd powiatowy zawiadamia, że uchwała z dnia dzisiejszego do l. 5756 egzekucyjne oszacowanie posiadłości rustykalnych wyk. hip. nr 43, 44 i 54 ks. gr. gminy Siołko dłużnika Jana i Matwija Grozowskiego własnych na rzecz Jakóba Singera ku ściągnięciu należytości w kwocie 280 złr. w. a dozwolono, że takowe na dzień 29 kwietnia 1886 o godzinie 10 przed południem przedsięwzięte zostanie i że dla nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Janie Grozowskiem kuratorem p. Bazylego Hermanowskiego z Wojniłowa ustanowiono.

Wojniłów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 3325 (3044 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Wadowicach zawiadamia niniejszem, iż dnia 11 września 1883 zmarł w szpitalu braci miłosierdzia w Zebrzydowicach Mikołaj Kajetanowicz, dyetaryusz sądowy bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Gdy sąd nie ma wiadomości, czyli i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa wszystkich roszczących sobie to prawo, by w ciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili się ze swemi prawami do sądu i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, dla którego tym czasem został ustanowiony kuratorem adw. dr. Daniel w Wadowicach i to pod skutkami §. 128 ces rozp. z 9 sierpnia 1854 l. 208.

Wadowice, 5 kwietnia 1886.

L. 3591. 3592. (3047 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Sliza, że Jakób Teitelbaum z Kołaczyc wniósł przeciw niemu dwa pozwy o 48 zł. 45 ct. i 40 zł. z pn., że termin do rozprawy na takowe wyznaczony został na 19 maja 1886 godzinę 9 rano, i że kuratorem dla nieobecnego ustanowiony Paweł Sliz z Kołaczyc.

Jasło, dnia 29 marca 1886.

L. 1873. (3054 3—3)

Wojniłowski sąd powiatowy ustanawia dla zapozwanej przez Josla Halperna nieobjętej masy spadkowej Jakóba Majera Grada o 50 zł. aw. kuratorem Leibę Treistlera z Przewozca i powołuje do rozprawy drobiazgowej strony na 13 maja 1886 o godzinie 9 rano.

Wojniłów, dnia 14 kwietnia 1886.

L. 940. (2676 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku wzywa nieznanego z miejsca pobytu Jędrzeja Bukowczyka, który przed 30 laty z Wisłoka się wydalił i od tego czasu z miejsca pobytu jest nieznany, przez ustanowionego kuratora Fecia Dyrkacza i edykta, by się do roku jawił, lub w tymże czasie w inny sposób o życiu dał wiadomość, ileże w razie przeciwnym za zmarłego uznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Bukowsko, 26 marca 1886.

L. 652. (3023 3—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w roku 1870 zmarł Michał Semczuk Oleksów w Targowicy.

Podnieważ miejsce pobytu Antoniego Semczuka do spadku konkurującego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu w tym sądzie się zgłosił i do spadku tem pewniej się oświadczył, ile że spadek z oświadczonemi dotychczas spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Marcinem Mielnickim przeprowadzony zostanie

Z c. k. sądu powiatowego
Tłumacz, dnia 8 lutego 1886

L. 3758. (2885 3—3)

C k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 12 lutego 1881 r zmarł Tymko Pawlust w Kobylnicy ruskiej, po którym postępowanie spadkowe na mocy ustawowego porządku dziedziczenia z uwzględnieniem kodycylu zmarłego wdrożonem zostało, sąd niemając pobytu do dziedziczenia spadku tego powołanego Iwana Wegeraka wzywa go, aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem Andrzejem Wegerakiem dla niego ustanowionym.

Lubaczów, dnia 29 czerwca 1885.

L. 33379. (2942 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Czewę z Weinblumów Bienenfeldową, Chawę Hanyzerową i Szymona Weinbluma, że w sprawie o uznanie za pustkę realności l. 187 Dz. VIII w Krakowie została wydana uchwała tabularna z dnia 27 marca 1885 l. 7702, w skutek czego w myśl ustawy ustanowiony został kuratorem adw. dr. Koy, z substytucyą adw. dr. Affego, wzywa się zatem Czewę z Weinblumów Bienenfeldową, Szymona Weinbluma i Chawę Hanyzerową, by informacyi kuratorowi udzielili, lub innego pełnomocnika swego sądowi przedstawili, gdyż w przeciwnym razie sami sobie szkodliwe skutki przypiszą

Kraków, 30 grudnia 1885

L. 1131 (2853 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie wzywa niniejszem posiadacza wrzekomo skradzionego kwitu depozytowego przez c. k. urząd podatkowy w Lisku na dniu 18 grudnia 1884 do art. dzien. osobn. 36 na kaucyę z powodu dzierżawy myta w Cisnie na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1885 przez Markusa Bartha wystawionego na kwotę 44 zł. 50 ct. opiewającego, by takowy w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia niniejszego ogłoszenia w gazecie lwowskiej urzędowej w tut. sądzie tem pewniej złożył, ile że po upływie tego terminu kwit ten za umorzony uznanym zostanie.

Baligród, dnia 24 marca 1886.

L. 3547. (2779 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia z zycia i miejsca pobytu niewiadomego Chaima Józefa 2 im. Grossmanna, iż z powodu wniesionego przeciw niemu pod dniem 12 marca 1886 l. 3547 przez Chunę Zilza pozwu o zapłacenie sumy 529 złr. 90 ct. wa z pn, ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. adw. dra Horowitza z substytucyą p. adw. dra Sternklara i że pozew powyższy kuratorowi doręczono.

Wzywa się przeto Chaima Józefa 2 im. Grossmanna, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, lub też sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw obowiązujących przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 20 marca 1886.

L. 1849. (2782 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie czyni niniejszem wiadomo, że na dniu 31 lipca 1856 zmarł w Przysietnicy Michał Pistrasz.

Ponieważ miejsce pobytu powołanego na podstawie ustawy spadkobiercy Franciszka Pistrasza nie jest wiadomem przeto wzywa go się by w przeciągu roku w sądzie się zgłosił i oświadczenie swe do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z zgłaszającemi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Michałem Buczkiem przeprowadzonem zostanie.

Brzozów, dnia 26 marca 1886.

L. 11652. (2731 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mordka Weinberga, że Mojżesz Weinberg wniósł przeciw niemu i Jędrzejowi Bojdunik w sądzie tut. pozew de praes. 18 listopada 1885 do l. 11652 o uznanie własności 3 fur siana, 2 obrogów i wyłączenie takowych z pod grabieży lub zapłacenie wartości 45 zł. i 5 zł. z pn. i że dla niego został Hersch Weinberg ustanowiony kuratorem.

Wzywa się zatem Mordka Weinberga, by temu kuratorowi potrzebnych dowodów dostarczył, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. sąd powiatowy.
Dolina, 26 stycznia 1886.

L. 4216. (3016)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia nieobecnego Józefa Kołodzeja, że kuratorem dlań dr. Holzera ustanowił i temuż rezolucyę tabularną, tyczącą się posiadłości wyk. hip. l. 4 Niedomice wręczył.

Tarnów dnia 18 lutego 1886.

L. 2013. (2880 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. dyleg. w Rzeszowie zawiadamia Pesslę Goldblatt zamężną Rubin, iż kasa pożyczkowa gminy Kraczkowa wniosła przeciw niej jako współpozwanej pozew o zapłacenie 109 złr. i że dla niej na koszt i niebezpieczeństwo jej ustanowionym został kuratorem adw. dr. Reich, a zastępcą tegoż adw. dr. Koppel w Rzeszowie.

Wzywa się ją zatem, aby kuratorowi swemu potrzebne dowody dostarczyła lub innego zastępcę sądowi podała, gdyż w razie przeciwnym skutki szkodliwe sama sobie przypisze.

Z c. k. sądu powiat. miejs. del.
Rzeszów, dnia 21 lutego 1886.

L. 8508. (3024 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu Rozalię z Laubów Herschkonitrzową i Ciwę Laubównę, iż dnia 12 marca 1884 zmarł ojciec ich Chaim Laub w Wojniczu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa je, aby się w przeciągu jednego roku zgłosiły w tutejszym sądzie i wniosły oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem dla pierwszej w osobie Majlecha Lauba, a dla drugiej w osobie Judy Engla ustanowionym.

Wojnicz, dnia 23 grudnia 1885 r.

L. 2758. (3069 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Jakobera, że Izrael Löffel wniósł przeciw niemu pozew o 50 złr., na który do rozprawy termin na 29 kwietnia 1886 o godzinie 9tej rano wyznaczono i dla pozwanego kuratora p. Włodzimierza Witoszyńskiego ustanowiono.

Sanok, dnia 23 marca 1886.

L. 2404. (2995 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia, że 12 stycznia 1886 zmarł w Ulicku Seredkiewicz Tymko właściwie Metwij Kuryło bez ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ niewiadomo czyli i komu prawa do spadku w nim przypadają, wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawa do spadku tego rościć sobie zamyślają, aby zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli swe oświadczenie do spadku w przeciągu 1go roku od dnia niżej wymienionego, gdyż inaczej spadek ten, dla którego tymczasowo Ilko Byczek z Ulicka Seredkiewicz jako kurator ustanowionym został, z tymi, którzy swe prawa do spadku wykażą przeprowadzonym, w przeciwnym razie spadek jako bezdziedziczny uznany zostanie.

Niemirów, 23 marca 1886.

L. 6094. (2981 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla Michała Wojdy z miejsca pobytu niewiadomego w sprawie egzekucyjnej Stanisława Armatysa, względnie masy krydalnej tegoż, przeciw Franciszkowi i Antonie Wojdom a obecnie prawonabywcom tej ostatniej Zofii z Wojdów Pawikowej, Antoniemu, Michałowi i Karolowi Wojdom, oraz Franciszkowi Wojdzie pto 400 zł. wa. zpn. adw. dr. Leszko kuratorem z substytucyą adw. dr. Dadleza i doręczając kuratorowi adw. dr. Leszko t. s. uchwałę z dnia 23go stycznia 1886 l. 666 zawiadamia o tem Michała Wojdę niniejszym edyktem z wezwaniem, aby swoje dowody i dokumenta ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sądowi doniósł.

Kraków, dnia 26 marca 1886.

(3116 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Kranzlera, iż z powodu przeciwko niemu wniesionego pozwu wekslowego de praes. 25 lutego 1886 l. 3120 przez J. Hübnera i spółki o zapłacenie kwoty 100 zł. ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. Ringelheim ze substytucyą adw. dra Salomona, polecając mu, aby temuż kuratorowi środków obrony dostarczył, lub sobie innego obrońcę obrał, gdyż w razie przeciwnym szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Tarnów, dnia 1 kwietnia 1886.

L. 11588. (3036 1—3)
C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ewa Feciowa, Iwana Demka Młynarzów, aby w ciągu roku od daty zgłosili się do spadku po swej matce Kseni Młynarzowej zmarłej 23 lutego 1887 bez testamentalnie w Przegoninie, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się sukcessorami oraz ustanowionym kuratorem adw. dr. Neumanem z Gorlic przeprowadzony i przyznany będzie.
C. k. sąd powiatowy
Gorlice, dnia 10 kwietnia 1886.

L. 3802. (3696)
Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że do rejestru handlow. dla firm pojedynczych, wpisaną została firma Jakóba Aronauera dla handlu towarami korzennemi w Drohobyczu.
Posiadaczem tej firmy jest Jakób Aronauer kupiec w Drohobyczu zamieszkały.
Sambor, 13 kwietnia 1886

L. 3318. (3035 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dudrewicza dla którego w sprawie egzekucyjnej banku austro-węgierskiego przeciw niemu pto 5161 zł. kurator w osobie adw. dr. Mikucińskiego w Tarnowie ustanowiony został, któremu uchwały ts. z dnia 26 listopada 1885 l. 17513 i z dnia 6 grudnia 1885 l. 18300 tudzież wszelkie uchwały dalsze w tej sprawie imieniem wymienionego kuranda doręczone zostaną.
Tarnów, dnia 27 marca 1886.

L. 519. (3079 1—3)
W przechowaniu tutejszego sądu są następujące kosztowności, gotówki i przedmioty, których właściciele są niewiadomi i nieznani.
4 pierścionki niby złote, zegarek srebrny, zegarek srebrny z łańcuszkiem stalowym, gotówka w kwocie 1 zł. $31\frac{1}{2}$ ct. i 20 fenigów, gotówka 20 zł. 1 ct., gotówka $89\frac{1}{2}$ ct., tudzież 90 ct. w portmonetce skórzanej, dalej 10 groszy, 10 kraj. i 1 fenig, gotówka 4 zł., zegarek srebrny i portmonetka, siedm sznurków koralików, gotówka 23 ct., 1 dziesięciogroszówka srebrna polska, 2 dwugroszówki miedziane i 9 trzygroszówek polskich, 2 srebrne szóstki, 4 krajcary m. k., 14 groszy polskich, 1 sztuka a 3 ct. wal. wied. 1 a 2 ct. a 6 a 1 ct. i 30 fenigi pruskie, gotówka 25 zł. 20 ct., gotówka 10 zł., gotówka 72 zł. 20 ct., kwota 20 zł., złamana szpilka złota z turkusikiem i 10 brylancikami, zegarek srebrny z złotym łańcuszkiem 1 złoty pierścionek, gotówka 24 zł., gotówka 4 zł. 35 ct. i kulczyki prawdopodobnie dyamentowe, gotówka 34 zł., gotówka 20 zł. 87 ct., gotówka 2 zł. 3 ct., jeden rubel, gotówka 60 zł. $70\frac{1}{2}$ ct., 2 sztuki po 10 kopijek srebrem, 12 sztuk po 10 groszy i 1 fenik pruski, gotówka 4 zł. 48 ct., złota szpilka, gotówka 6 ct., gotówka 67 zł 5 ct, storublowy banknot, pugilares z kwotą 71 zł. i 1 rubel papierowy, gotówka 51 ct., gotówka 2 zł. 59 ct., gotówka 90 ct., gotówka 5 zł., gotówka 16 zł. 20 ct., gotówka 5 zł. 66 ct., gotówka 30 ct, gotówka 7 zł. 85 ct., gotówka 35 zł 31 ct., 12 pierścionki srebrne i złote, naparstek srebrny, 4 szpinki, 2 kólczyki srebrne z wisiorkami i 3 małe złote kólczyki z turkusikami, gotówka 9 zł., gotówka 72 ct. 17 talarów srebrnych, 2 ruble srebrne, 4 zł. banknotami austryackiemi i $5\frac{1}{2}$ ct., woreczek z kwotą 44 ct, $2\frac{1}{2}$ srebrne groszy i 7 fenigów, gotówka 27 ct., gotówka 13 ct., 90 sztuk dyamentów a mianowicie 46 sztuk brylantów wagi $57\frac{7}{8}$ karatów i 44 sztuk rautów wagi $12\frac{4}{32}$ karatów, 29 latarów, 1 zł. $2\frac{1}{2}$ ct. i 5 sztuk monety po 5 fenigów, srebrny zegarek, 2 banknoty po 50 lirów, kupon na dwa ruble, 4 sztuki po 10 marek, 1 sztuka na 2 marki, 1 sztuka na 10 fenigów, 2 sztuki po 5 fenigów i 4 ct a. w., gotówka 3 zł. 79 ct, gotówka 5 zł., sznurek korali i pierścionek złoty, gotówka 1 zł. 50 ct, gotówka 1 zł. 91 ct, gotówka 20 zł., gotówka 45 zł, łyżeczka srebrna do kawy, pierścionek złoty, gotówka 1 zł., gotówka 17 ct. i Rentenschein na 200 zł. nr. 635 oraz udział $^{20}/_{13}$ wartości 8 zł., gotówka 8 zł., zegarek złoty z potarganym łańcuszkiem stalowym, gotówka 1 zł., gotówka 31 zł. a mianowicie 30 zł. banknotami a jeden złoty srebrny, gotówka 2 zł., gotówka 40 ct., gotówka 90 ct., gotówka 12 zł., gotówka 38 ct., gotówka 40 ct., gotówka 51 zł. 12 ct., cwancygier srebrny, gotówka 64 zł. 55 ct., dwa bilety bankowe po 20 marek, łyżeczka srebrna, 60 kopijek, sakiewka safianowa z kwotą 8 zł., pugilares z kwotą 1 zł. 43 ct., gotówka 6 ct., gotówka 1 zł. 21 ct., 2 srebrne monety z lat 1797 i 1805 i trzy inne z nieczytelnemi datami, zegarek srebrny z pojedynczą kopertą, gotówka 10 ct. i 10 groszy polskich, karta zastawnicza krakowskiej kasy oszczędności na los krakowski, gotówka 41 ct, szpilka złota z brylantem, zegarek srebrny o dwóch kopertach nr. 9536 z łańcuszkiem metalowym, gotówka 10 ct.
Na zasadzie §. 376 pk. wzywamy właścicieli powyższych kosztowności, gotówki i przedmiotów, aby w przeciągu roku od 3 ogłoszenia niniejszego edyktu się zgłosili i swe prawa wykazali, gdyż w razie przeciwnym sąd z gotówką i z pieniędzmi ze sprzedaży tych przedmiotów, stósownie do §. 379 pk. sobie postąpi.
C. k. sąd krajowy karny.
Kraków, 17 kwietnia 1886.

L. 3190. (3059 1—3)
Sąd obwodowy ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Romaszkanowej urodz. Seidler kuratorem dr. Maramorosza zastępcą tegoż dr. Zakrzewskiego i doręczył mu uchwałą tabularną z 14 maja 1885 l. 4250 w sprawie wydzielenia parcel z dóbr tabularnych Stecowa i otworzenie z nich nowego ciała hipotecznego dla gminy Stecowa.
Kołomyja, 31 marca 1886.

L. 1499. (3051 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego spadkobiercę Michała Przytulskiego, aby swe oświadczenie do przyjęcia spadku po jego ojcu ś. p. Józefie Przytulskim w dniu 10 kwietnia 1883 bez ostatniej woli rozporządzenia w Jaworniku zmarłym na podstawie prawnego następstwa w sądzie tutejszym w przeciągu jednego roku tem pewniej wniesli, ileże w razie, przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem Sebestianem Ciubą zakończoną zostanie.
Strzyżów, 15 marca 1886.

L. 8029. (2982 1—3)
C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Sebastyana Banika, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie przeciw Sebastyanowi Serafinowi o 950 zł. wa. z pn. ustanowionym został kurator w osobie p. adw. dr. H. Schoena z zastępstwem p. adw. dr. M. Koya.
Kraków, 2 kwietnia 1886.

L. 797. (2986)
Dla Trybunału przysięgłych przy sądzie obwodowym w Rzeszowie na 2gą zwyczajną dnia 1 czerwca 1886 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali: prezydent c. k. sądu obwodowego Andrzej Lubszek, przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu kraj. Michał Rola Woszczyński, Stanisław Mossór, Teofil Hanasiewicz i Erazm Tałasiewicz zastępcami przewodniczącego.
Prezydynm c. k. sądu obwodowego
Rzeszów, 12 kwietnia 1886.

L. 1019. (3043)
C. k. Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w myśl §. 301 p. k. mianowało na drugą w sądzie obwodowym w Wadowicach z dniem 1 czerwca 1886 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych, przewodniczącym trybunału Jana Daneckiego prezydenta c. k. sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Podwina, Jana Lipkę, Antoniego Nowaczyńskiego i Juliana Tałasiewicza.
Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 18 kwietnia 1886.

L. 4609. (3056 1—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy prostuje zaszłą pomyłkę w edykcie z dnia 30 stycznia 1886 l. 1010 zamieszczonym w „Gazecie Lwowskiej nr. 50, 52 i 55 w sprawie amortyzacyi i wykreślenia prawa ewikcyi dla sumy 9313 zł. pol. 26 gr. dla Abrahama Rubina Lautersteina w stanie biernym dóbr Nagorzanki zapreno towanego w ten sposób, że tenże ostatni nie Lauterstein tylko Lauterstein się nazywa.
Oraz przedłuża się termin edyktalny 20 lutego 1886 do 1 czerwca 1887.
Stanisławów, dnia 3 kwietnia 1886.

L. 5195. (3057 1—3)
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Jana i Maryi Nosalów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 126 w Przemyślu na Podgórzu położonej, składającej się z parceli budowlanej l. 469 z powierzchnią 33 kwadr. sążni i z parceli grunt. l. 772 o powierzchni 141 kwadr. sążni się składającej od wschodu, południa i zachodu z publicznemi drogami a od północy z realnością pod lk. 378 graniczącej, i c. k. sądowi obwodowemu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt stworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 1 maja 1886 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 maja 1886 począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.
Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:
a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez róźnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym swoje oznajmienie do dnia 1 sierpnia 1886, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy nie zaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.
Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.
Lwów, dnia 2 marca 1886.

Kuratele.

L. 2678 (2710 3—3)
Franciszek Berstling uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Jakób Lachner obadwa z Barcic. C. k. sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 6 kwietnia 1886.

L. 8230 (2708 3—3)
Dla Gawryły Hnatiuk z Iwania tusądową uchwałą z 17 maja 1876 l. 3186 za marnotrawcę uznanego po usunięciu kuratora Jakima Bojczuka nowego w osobie Nykoły Hnatiuka ustanawia się.
Mielnica, 31 grudnia 1885.

L. 2110 (2689 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi uznaje Karola Grzywę gospodarza z Brzeźnicy za marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratorem Franciszka Weława z Brzeźnicy.
Kalwarya, dnia 31 marca 1886.

L. 199 (2587 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Kosowie uznał małżonków Oleksę i Annę Stasinków z Kosmacza wiśniaków za marnotrawców i ustanowił dla nich kuratora w osobie Dmytra Stasiuka z Kosmaczowa
C. k. sąd powiatowy
Kosów, dnia 12 marca 1886.

L. 2595 (2590 3—3)
Jan Rozmus marnotrawcą.
Kuratorem jego Józef Turek obaj z Zarzecza. C. k. sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 2 kwietnia 1886.

L. 615 (2711 2—3)
Łuć Honiewicz gospodarz z Nowosiółek przednich uznany został marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiony Barton Honiewicz gospodarz z Nowosiółek przednich.
C. k. sąd powiatowy
Ubnów, 23 stycznia 1886.

L. 20075. (2767 2—3)
C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na mocy uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 kwietnia 1886 l. 15600 Wilhelm Geistler ogrodnik we Lwowie, marnotrawcą uznany i dla niego adw. kraj. dr. Zygmunt Skowroński we Lwowie kuratorem ustanowiony został.
Lwów, 8 kwietnia 1886

L. 21814. (2820 2—3)
Przedłużoną nad Lewkiem Lemiszką z Cebrowa opiekę, uchyla się.
Z c. k. sądu powiat. miej. delegowanego.
Tarnopol, dnia 31 października 1885.

L. 2541. (2821 2—3)
Andruch Nakoneczny uznany marnotrawcą; kuratorem ustanowiono Wasyla Chomiaka. Obaj z Cebłowa.
C. k. sąd powiatowy
Bełz, 12 kwietnia 1885.

L. 13263 (3027 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że Leonardę z Przybylskich Roth za umysłowo chorą uznał, z tego powodu kuratelę nad jej osobą i majątkiem wprowadził i, że dla niej Juliana Stelmachów kuratorem ustanowił.
Lwów, dnia 3 kwietnia 1886.

L. 9701 (3020 2—3)
Wasyl Kohut uznany marnotrawcą, kuratorem jego Michał Zadorecki, obaj z Wojciechowic, rolnicy.
C. k. sąd powiatowy.
Przemyślany, 31 marca 1886.

Upadłości.

L. 1108 (3015 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach jako handlowy, podaje do publicznej wiadomości, że konkurs do majątku Ferdynanda Biedermanna i Maryi Biedermannowej z Lipowy, na zasadzie uchwały z dnia 10 grudnia 1883 do l. 4517 otwarty, uchwałą tegoż sądu z dnia dzisiejszego w myśl §. 189 ust. konk. zniesiony został.
Wadowice, 10 kwietnia 1886.

L. 4255 (2984)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Naftalego Nadla zatwierdzono tymczasowego zarządcę masy adw. dra Skórskiego zarządcą masy konkursowej a adw. dra Rosenbacha, tegoż zastępcą ustanowiono obu w Przemyślu zamieszkałych.
Przemyśl, 24 marca 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 817 (3073 3—3)

Konkurs.

Posada kasyera miejskiego i kolektanta podatków przy urzędzie gminnym w Tyśmienicy z roczną płacą 300 zł. w. a. i obowiązkiem złożenia kaucyi 300 zł. w. a.
Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe własnoręcznie pisane w dowody dotychczasowego zatrudnienia, stopnia wykształcenia i znajomości języka polskiego, tudzież rachunkowości zaopatrzone podania do podpisanej Zwierzchności gminnej najdalej do 15 maja 1886.
Zwierzchność gminna miasta
Tyśmienica, dnia 24 kwietnia 1886.
Witosławski.

L. 139 (3032 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Sokalu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza przy szpitalu powszechnym „Gizelli" w Sokalu z płacą roczną z funduszu szpitalnego 300 zł. i dodatkiem 50 zł. z funduszu powiatowego.
Podania wnoszone być mają do 31 maja 1886 do Wydziału powiatowego w Sokalu z dołączeniem dyplomu doktora medycyny.
Posada ta będzie nadaną na rok jeden prowizorycznie, a po upływie tego czasu może nastąpić stabilizacya.
W Sokalu, dnia 20 kwietnia 1886.

L. 527 (3078 2—3)
Przy Wydziale powiatowym
w Złoczowie jest do obsadzenia z dniem 1 października b. r. urząd sekretarza z roczną płacą 720 zł. w. a. i z wolnem pomieszkaniem w domu Rady powiatowej.
Chcący ubiegać się o tę posadę zechcą wnieść dotyczące prośby do Wydziału powiatowego w Złoczowie najdalej do 30 czerwca 1886 i załączyć dowody znajomości ustaw administracyjnych, wieku i dotychczasowego zatrudnienia.
Znający drugi język krajowy przy równych zresztą kwalifikacyach będą mieli pierwszeństwo.
Z Wydziału Rady powiatowej w Złoczowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.